Cena 59 gr A

echo KRAKOWA

Rok XXI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 181 (6529)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 4 sierpnia 1966 r.

Ze świata

ZSRR I IRAK stwierdziły bliskość punktów widzenia na szereg ważnych problemów międzynarodowych, wyraziły wolę dalszego kierowania się w polityce zagranicznej zasadami pokojowego współistnienia. Mówi o tym wspólny komunikat podpisany na zakończenie wizyty w ZSRR rządowej delegacji irackiej na czele z premierem Bazzazem.

Z PHNOM PENH DONOSI AGENCJA TASS, że wojskowe samoloty USA ostrzelały pociskami armatnimi i rakietami, członków Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli, towarzyszących im attaches wojskowych oraz dziennikarzy — przybyłych 2 bm. na miejsce niedawnej prowokacji piratów amerykańsko-południowowietnamskich przeciwko pogranicznej wiosce kambodżańskiej Anlong Trach. Na szczęście nikt z członkow Komisji nie ucierpiał.

RADA BEZPIECZEŃSTWA odrzuciła 3 bm. projekt rezolucji potępiającej agresję Izraela przeciwko Syrii. Projekt rezolucji przedłożyły delegacje Jordanii i Mali. W głosowaniu wypowiedzieli się za nią przedstawiciele sześciu państw, ale 9 członków Rady Bezpieczeństwa powstrzymało się od głosowania. Przeciwko rezolucji nie padł ani jeden głos.

3—4 tysiące rodzin bez dachu nad głową

Nowe trzęsienie ziemi w Pakistanie

W środę w nocy na wschód od Quetty w Pakistanie, dało się odczuć nowe, silne trzęsienie ziemi. Dotkniętych nim zostało około 100 wsi, z czego 20 praktycznie przestało istnieć. Wstrząsy podziemne zniszczyły blisko 1.400 domostw, pozbawiając dachu nad głową od 3 do 4 tys. rodzin. Śmierć poniosły dwie osoby. Liczba rannych nie jest jeszcze znana.

We wrześniu br. jesienne manewry wojsk Układu Warszawskiego

PRAGA

Minister obrony narodowej CSRS, generał armii Bohumir Lomsky, w wywiadzie dla prasy czechosłowackiej zakomunikował, że we wrześniu br., zgodnie z planem sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Krajów - członków Układu Warszawskiego oraz na zakończenie roku szkolenia bojowego, na terytorium Czechosłowacji odbędą się jesienne manewry wojsk państw — uczestników Układu Warszawskiego.

W manewrach, które otrzymały kryptonim „Wełtawa" wezmą udział jednostki różnych rodzajów wojsk ZSRR, NRD, Węgier i Czechosłowacji.

Znów sabotaż neohitlerowców w Adydze

WIEDEŃ

Dwie bomby eksplodowały dziś w nocy na terytorium zamieszkałym przez mieszaną ludność niemiecko-włoską w dorzeczu Adygi. Pierwszą bombę podłożono pod budynek sądowy w Bolzano, drugą na torze linii kolejowej, łączącej Przełęcz Brenerską z Austrią. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

Policja włoska utrzymuje, że są to akty sabotażowe terrorystów neohitlerowskich, którzy domagają się przyłączenia południowego Tyrolu do Austrii lub do nowej Rzeszy niemieckiej.

Agencja Reutera przypomina, że 10 dni temu terroryści zorganizowali w pobliżu granicy austriackiej zasadzkę na trzech celników włoskich, zabijając dwie osoby.

Premier Moro złoży w parlamencie wyjaśnienia dotyczące okoliczności śmierci obu strażników.

Z kraju

NA ZAPROSZENIE przewodniczącego Rady Państwa PRL, Edwarda Ochaba i jego małżonki odwiedzi Polskę w dniach 13—19 września br., Mohammad Reza Pahlavi Ariamehr, szahinszah Iranu z małżonką. Cesarzowi towarzyszyć będą wysokie osobistości irańskie.

I MIĘDZYNARODOWE BIENNALE PLAKATU W WARSZAWIE zwiedzi premier Józef Cyrankiewicz. Ekspozycja ta zorganizowana została pod jego protektoratem. Premierowi towarzyszył minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka.

Odsłonięcie pamiątkowego kamienia

Kombatanci francuscy na terenie b. obozu jeńców wojennych w Kobierzynie

W czerwcu 1942 r. okupanci hitlerowscy założyli w Kobierzynie pod Krakowem karny obóz jeńców wojennych — Stalag 369, przeznaczony głównie dla podoficerów francuskich i belgijskich, którzy odmawiali pracy dla Niemców względnie próbowali ucieczki z innych obozów jenieckich. Szczególnie ci ostatni traktowani byli w bloku nr 3 jak zwykli przestępcy kryminalni, znosząc najostrzejsze represje z rąk obozowych oprawców. W ciągu dwóch lat istnienia tego obozu przewinęło się przez niego ok. 14 tys. jeńców. Wielu z nich nie przeżyło okupacji. Zmarli z wycieńczenia lub zostali rozstrzelani na terenie obozu.

Pod pamiątkowym kamieniem na miejscu Stalagu 369 złożono wieńce i kwiaty.

Fot. J. Uiberall

Po 22 latach na piaszczystym wzgórzu, gdzie pozostały jeszcze szczątki fundamentów baraków i zasieków z kolczastego drutu, odbyła się wczoraj o godz. 10.30 uroczystość odsłonięcia kamienia pamiątkowego położonego z inicjatywy Zarządu Głównego ZBoWiD dla uczczenia ofiar faszyzmu. Przybyła na nią liczna grupa francuskich kombatantów, wśród których nie zabrakło również bojowników Ruchu Oporu, więzionych właśnie tutaj w Stalagu 369. Po odegraniu hymnów nastąpiła podniosła uroczystość składania wieńców i wiązanek kwiatów. Przemówienia nawiązujące do dni wspólnej walki przeciwko okupantowi wygłosili: przew. ZO ZBoWiD w Krakowie — Zenon Grela oraz przewodniczący Związku B. Więźniów Obozu Jenieckiego w Kobierzynie Albert Tanneur, któremu dzięki pomocy Polaków udało się szczęśliwie zbiec z obozu i przedostać do Francji. Byli więźniowie Stalagu 369 ze wzruszeniem wracali, po z górą 20 latach do wspomnień przeszłości. Wielu z nich zawdzięcza ocalenie pomocy okolicznych mieszkańców, którzy z narażeniem własnego życia zaopatrywali jeńców w żywność, a niejednokrotnie ułatwiali im ucieczkę.

Po uroczystości w Kobierzynie kombatanci francuscy wraz z przedstawicielami ZBoWiD-u udali się na cmentarz w Borku Fałęckim, gdzie znajdowała się zbiorowa mogiła 14 podoficerów francuskich, którzy zginęli w tym obozie. Ich ciała zostały później ekshumowane i przywiezione do Francji, a do mogiły złożono szczątki pomordowanych przez hitlerowców Polaków. Wiązanki kwiatów złożono również pod pomnikiem ofiar faszyzmu w Płaszowie.

Bońska delegacja rządowa w Sajgonie

Zachodnioniemieccy obywatele walczą w szeregach wojsk USA w Wietnamie południowym

BONN

Zachodnioniemiecka delegacja rządowa rozpoczęła w Sajgonie pierwsze rokowania z rządem sajgońskim w sprawie dalszego poparcia zachodnioniemieckiego dla reżimu Ky. Ta „pomoc" osiągnęła dotychczas wysokość 252 mln marek kredytów zbrojeniowych oraz dostaw towarowych wartości 533 mln marek.

Wzrastająca liczba obywateli zachodnioniemieckich, którzy polegli w szeregach amerykańskich w Wietnamie, wprowadza w zakłopotanie bońskie sfery rządowe. Wielokrotnie dementowane przez rzecznika rządu bońskiego informacje, że w Wietnamie są obywatele zachodnioniemieccy w mundurach, zostały potwierdzone 2 bm. przez sajgońskiego korespondenta półoficjalnej agencji zachodnioniemieckiej DPA, Klausa Damma, który doniósł: „Sztab główny sił USA w Sajgonie, zapytany potwierdził, że pewna — choć niewielka — liczba zachodnioniemieckich obywateli walczy w jednostkach amerykańskich w Wietnamie południowym".

Uchwały Rady Najwyższej ZSRR

A. KOSYGIN: Agresja USA w Wietnamie stwarza bezpośrednie zagrożenie dla powszechnego bezpieczeństwa

Na Kremlu zakończyła się w środę pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR nowej kadencji. Deputowani wybrali Prezydium Rady Najwyższej, zatwierdzili rząd ZSRR, wyłonili stałe komisje parlamentu. Sesja wysłuchawszy oświadczenia Aleksieja Kosygina, zaaprobowała zasadnicze kierunki działalności rządu radzieckiego w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

N. Podgorny ponownie wybrany przewodniczącym Prez. Rady Najwyższej

Na propozycję Leonida Breżniewa, Rada Najwyższa ZSRR wybrała przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej Nikołaja Podgornego, członka Biura Politycznego KC KPZR.

Sekretarzem Prezydium Rady został Michaił Georgadze. W skład Prezydium wszedł m. in. Leonid Breżniew.

Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła w środę skład nowego rządu, na którego czele stoi Aleksiej Kosygin. W składzie rządu nie zaszły żadne zmiany personalne w stosunku do poprzedniego gabinetu.

Jak zakomunikował Aleksiej Kosygin, przedstawiony przez niego skład Rady Ministrów został zaaprobowany przez Komitet Centralny KPZR.

Zgodnie z zatwierdzonymi w środę przez Radę Najwyższą ustawami utworzono dwa nowe ministerstwa związkowo-republikańskie: Ministerstwo Ochrony Porządku Publicznego i Ministerstwo Oświaty. Kierowników tych ministerstw dotychczas nie mianowano.

Przemówienie premiera A. Kosygina

W przemówieniu wygłoszonym w środę na sesji Rady Najwyższej ZSRR nowej kadencji, która we wtorek rozpoczęła się na Kremlu, premier ZSRR Aleksiej Kosygin oświadczył, że program pracy rządu radzieckiego wynika z uchwał XXIII Zjazdu KPZR.

Będziemy nieugięcie realizowali wytyczoną przez partię linię zmierzającą do przyspieszenia tempa wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych i zbliżenia go do tempa wzrostu produkcji środków produkcji — powiedział Kosygin.

Osobny rozdział expose poświęcił premier ZSRR dalszemu rozwojowi demokracji socjalistycznej.

Podstawą radzieckiej polityki zagranicznej jest umocnienie jedności i zespolenie krajów socjalistycznych, popieranie narodów walczących o wolność, rozwój współpracy z młodymi niepodległymi państwami, utwierdzenie zasad pokojowego współistnienia, udzielanie zdecydowanej odprawy agresywnym siłom imperializmu i zapobieganie wojnie światowej.

KC KPZR i rząd wysoko oceniają wyniki narady państw — uczestników Układu Warszawskiego i spotkania przywódców partii i szefów rządów krajów RWPG, które odbyły się niedawno w Bukareszcie — powiedział premier radziecki.

„Pozycje wspólnoty socjalistycznej na arenie międzynarodowej stałyby się jeszcze mocniejsze, gdyby osiągnięto zespolenie i wszechstronną współpracę również z Chińską Republiką Ludową — oświadczył mówca. Niestety, wszystkie nasze próby ułożenia stosunków z ChRL pozostają bezskuteczne.

Propaganda chińska mówiąc ciągle o walce z imperializmem bierze coraz częściej za główny cel swoich ataków KPZR i ZSRR i tym samym, co jest jasne dla każ-

(Dokończenie na str. 2)

Panna Gillian Houghton, córka dyrektora zoo w Plymouth w Anglii, postanowiła sama napoić swego ulubieńca — wielbłąda Achmeda. Niecierpliwy Achmed przechylił łeb przez ogrodzenie nad głową swojej opiekunki, aby prędzej dostać się do wiadra z wodą, dzięki czemu możemy oglądać powyższe, na pewno niecodzienne zdjęcie.

Egipski projekt ustawy zezwala na posiadanie dwóch żon

KAIR

Opracowano już ostateczny projekt ustawy, precyzującej zasady stanu cywilnego w ZRA. Projekt zostanie poddany pod dyskusję w Zgromadzeniu Narodowym ZRA.

Wedle projektu, dotychczasowy rozwód muzułmański, polegający na jednostronnej deklaracji mężczyzny, ma być zastąpiony rozwodem orzekanym sądownie i poprzedzony postępowaniem ugodowym. Projekt ustawy przewiduje możliwość poślubienia przez muzułmanina drugiej żony jedynie za zgodą władz sądowych (wyrażających taką zgodę po ustaleniu bezdzietności pierwszej żony).

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Na liście fundatorów

Spółdzielnia Inwalidów „Odrodzeni"

I znowu po krótkiej przerwie notujemy kolejne zgłoszenie ze spółdzielczości. Książeczkę mieszkaniową nr 152 ufundowała SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ODRODZENI" Z KRAKOWA przekazując uchwałą walnego zgromadzenia jednorazowy wkład w wysokości 10 tys. złotych.

Naszym kolejnym fundatorom serdecznie dziękujemy za zgłoszenie udziału w naszej akcji, wszystkim pozostałym przypominamy, iż zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Łączności „Echa Krakowa", Wiślna 2, II p., p. 29, tel. 542-53 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 do 14. (mar)

Trzeci atak bombowy USA na strefę zdemilitaryzowaną w Wietnamie

W Sajgonie zakomunikowano, że dziś, w czwartek rano, amerykańskie superfortece „B-52" po raz trzeci zbombardowały strefę zdemilitaryzowaną dzielącą Wietnam na dwie części.

Zaginął preparat radioaktywny!

Mieszkańcy Bydgoszczy zaalarmowani zostali wiadomością o tajemniczym zaginięciu w tym mieście aparatu z radioaktywnym preparatem o niewielkiej aktywności.

Z Zakładu Doświadczalnego Biura Urządzeń Techniki Jądrowej w Bydgoszczy miały być dostarczone do Warszawy samochodem „Nysa" 43 izotopowe czujniki dymu — aparaty zawierające źródło promieniowania. Kierowca przed wyruszeniem do Warszawy — od 1 sierpnia (godzina 15.30) do 2 sierpnia (godz. 2.00 w nocy) parkował samochód na Starym Rynku w Bydgoszczy, w pobliżu swego mieszkania, pozostawiając „Nysę" bez nadzoru (konwojenta). Zachodzi więc podejrzenie, iż w tym czasie skradziono izotopowy aparat.

Znajdujący się wewnątrz aparatu preparat izotopowy jest wysoce toksyczny. W przypadku wyjęcia go z pudełka może być szkodliwy dla zdrowia ludzkiego.

Prezydent Nikaragui zmarł na atak serca

55-letni prezydent Nikaragui, dr Rene Schick Gutierrez, zmarł 2 bm. na atak serca.

Wody Odry wystąpiły z brzegów w rejonie Nowej Soli

Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy, w ciągu ostatniej doby najtrudniejszą sytuację, a zatem i największy wysiłek w akcji obronnej notowano nadal na Odrze w rejonie Nowej Soli. Przez całą noc z wtorku na środę, w rejonie tego miasta przeszło pół tysiąca osób umacniało rozmiękłe wały ochronne.

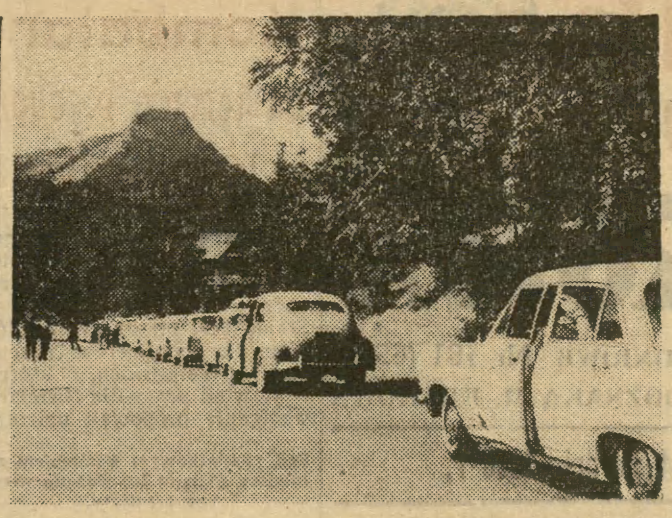

W tych dniach placówki graniczne na Łysej Polanie i w Chyżnem na Orawie mają pełne ręce roboty. Nie notowana od dawna ilość zmotoryzowanych turystów wyjeżdżających i powracających z wycieczek zagranicznych, mimo uproszczenia kontroli celnej i sprowadzenia rezerw pracowników celnych, na punktach granicznych tworzy kilkukilometrowej długości kolejki. Na zdjęciu: Łysa Polana — kolejka samochodów czeka na odprawę celną.

CAF — Olszewski

Uchwały Rady Najwyższej ZSRR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

dego, oddaje dużą usługę imperialistom amerykańskim.

KC KPZR i rząd radziecki uważają, że napięcie, jakie powstało w stosunkach radziecko-chińskich jest sprzeczne z istotą stosunków socjalistycznych wewnątrzświatowego systemu socjalizmu. W swojej polityce wobec ChRL — powiedział mówca — rząd radziecki również nadal będzie brać za punkt wyjścia szczere dążenie naszej partii i narodu do przywrócenia przyjaznych stosunków i jedności z Chinami Ludowymi na podstawie zasad marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Bezpośrednie zagrożenie dla powszechnego bezpieczeństwa — oświadczył szef rządu radzieckiego — stwarza agresja USA w Wietnamie, która zaczyna rozszerzać się także na Laos i Kambodżę. Kontynuowanie agresji nieuchronnie prowadzi do dalszego rozszerzenia ram konfliktu ... taka jest logika rozwoju wydarzeń.

Deputowani powitali oklaskami oświadczenie Kosygina, że rząd ZSRR będzie czynił wszystko, co w jego mocy, ażeby pomóc narodowi wietnamskiemu szybciej wypędzić amerykańskich okupantów z ziemi wietnamskiej.

Kosygin powiedział dalej, że polityka USA doprowadziła do tego, że w kołach odwetowców zachodnioniemieckich zrodziły się niebezpieczne złudzenia, iż zagadnienie niemieckie może być rzekomo rozwiązane na ich warunkach. Jednakże nie udaje im się zrewidować wyników drugiej wojny światowej — zaznaczył mówca. Niewzruszony sojusz państw socjalistycznych w Europie rozporządza potężnymi siłami, na zawsze zagradzającymi niemieckiemu militaryzmowi drogę na wschód. Kosygin potwierdził, że Związek Radziecki pragnie nadal szukać dróg prowadzących do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na podstawie uznania istnienia dwóch państw niemieckich.

Dopóki w sytuacji międzynarodowej nie zajdą zasadnicze zmiany na lepsze, Związek Radziecki będzie prowadził politykę umacniania wojskowej współpracy krajów socjalistycznych.

Kosygin stwierdził, że obecna sytuacja międzynarodowa wymaga szczególnej czujności, wobec czego ZSRR będzie stale wzmacniał swoją obronę.

Nowe kroki ZSRR w dziedzinie pomocy dla walczącego Wietnamu

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie uchwaliła oświadczenie, potępiające agresję USA w Wietnamie.

Rada Najwyższa ZSRR w całej pełni zatwierdziła linię polityczną i praktyczną działalność rządu radzieckiego w kwestii wietnamskiej i powierzyła mu opracowanie oraz przedsięwzięcie nowych kroków w dziedzinie okazania pomocy narodowi wietnamskiemu w jego sprawiedliwej walce przeciwko agresorom, dla umocnienia pokoju powszechnego i bezpieczeństwa narodów.

Radziecki parlament poparł zdecydowanie oświadczenie krajów-członków Układu Warszawskiego, że umożliwi swym ochotnikom udanie się do Wietnamu, gdyby rząd DRW zwrócił się z taką prośbą.

Rada Najwyższa wezwała wszystkie rządy i parlamenty, aby wypowiedziały się w imię obrony zasad sprawiedliwości w związku z agresją USA w Wietnamie.

Przemówienie szefa delegacji parlamentu tureckiego

Szef delegacji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji, Ferruch Bozbeili, zabrał w środę głos na sesji Rady Najwyższej ZSRR. Jesteśmy zadowoleni, iż po pewnym okresie — godnym ubolewania okresie braku zaufania — nasze wzajemne stosunki weszły obecnie w pomyślną fazę. Nasze zadanie polega na tym — oświadczył Bozbeili — aby doprowadzić do wzajemnego zaufania i zrozumienia między obu krajami.

Gratulacje J. Cyrankiewicza dla A. Kosygina

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Aleksieja Kosygina, z okazji ponownego powołania go na to stanowisko.

Notatki filmowe

„KRAKSA"

Co to za gatunek? Wydawać się może, że film kryminalny. Tak się przecież zaczyna: na wiejskiej drodze leżą zwłoki lekarza, jakiś kierowca w pośpiechu pędzi do miasta, ale nie na milicję... Czemu nie zameldował? Był pijany? Zaczyna się więc zagadka, funkcjonująca według wypróbowanych zasad: pracownicy aparatu sprawiedliwości rozważają kto mógł tego dokonać, kiedy, jak. Plączą się w domysłach, wysuwają różne hipotezy.

I tak będzie do końca. Ale stopniowo, dla bardziej uważnych widzów, zza kryminalnej zagadki ukazuje się coś więcej: odwieczne pytanie o to, czy sprawiedliwość jest i może być rzeczywiście... sprawiedliwa. To znaczy, w jakim stopniu na jej działanie wpływają ludzie będący jej wykonawcami, w jakim, nawet nieświadomie, powodować mogą to, co dość uprzejmie nazywa się zwykle pomyłkami sądowymi.

Właśnie coś takiego tutaj grozi. Czy wina za to spadnie na młodego, popędliwego i niedoświadczonego prokuratora? Sprawa tym bardziej skomplikowana, że ów prokurator jest człowiekiem dobrej woli: chyba nie jest uprzedzony wobec przestępcy, chyba także nie robi tego dla kariery — choć ten zarzut pada. A zatem nawet człowiek absolutnie czystych rąk, bystry przecież i rzutki — spowodować może tak tragiczne dla człowieka następstwa?

Prokurator w tym filmie radzieckim jest człowiekiem twardym; uważa swoją bezkompromisowość za cechę niezbędną, za powołanie. Tutaj widz oczekuje zapewne aluzji do czasów nie tak przecież odległych, kiedy dla dobra aktu oskarżenia i w imię wyższych celów schodziły na plan ostatni rzeczywiste dowody win. A jednak nie o to idzie. Chyba, że przyczyn tego szukać trzeba wśród cech charakteru. Że niby prokurator dlatego może kogoś skrzywdzić, bo jest po młodzieńczemu zaślepiony i w ogóle entuzjasta wsadzania do więzienia...

Na szczęście jednak film zrobiony jest rzeczowo i rozsądnie, bez skłonności do niebezpiecznych uogólnień. Pokazuje po prostu jak odpowiedzialnym trzeba być za każdą opinię. A w dodatku — intryga spreparowana jest ciekawie i w dobrym tempie, z wyczuciem waloru obyczajowych realiów.

„OSTATNI ZACHÓD SŁOŃCA

Rzeczywiście trochę inny ten western od przeciętnej produkcji tego typu, jakby spokojniejszy, obliczony bardziej na refleksję niż na gonitwy i strzelaniny. Co w nim najciekawsze, to zaprezentowanie ewolucji uczuć. Nie tylko zresztą tych miłosnych (choć konflikt wiążący się wokół głównej bohaterki jest ważniejszy niż to zwykle bywa w filmach kowbojskich), ale i niebłahego uczucia nienawiści. Obserwujemy jak w czasie wspólnej podróży blednie i ulatnia się śmiertelna wrogość dzieląca dwóch mężczyzn. W jakim kierunku to prowadzi? Zarysowano ten dramat rzeczywiście interesująco, szkoda, że scenarzyście wydało się chyba, że wszystkiego tego nie wystarczy widzom, oczekującym od filmu przygódowego jakichś efektownych i licznych zwrotów akcji. W finale powstaje więc wielkie zamieszanie, z którego trudno już znaleźć rozsądne wyjście. Nawet jeśli się rzecz doprawi niezawodnym melodramatem.

Film Roberta Aldricha, pamiętnego choćby od czasu „Vera Cruz", ozdobiono (bez tego western byłby nieważny) nazwiskami popularnych aktorów: Kirka Douglasa („Pasja życia", „Ostatni cowboj", „Wyrok w Norymberdze") i Rocka Hudsona (ten z filmu „Olbrzym").

TADEUSZ ROBAK

Pentagon wycofuje z Francji 6 eskadr lotniczych

WASZYNGTON

Departament Obrony USA podał do wiadomości, że USA wycofują 6 eskadr lotnictwa wywiadowczego, stacjonujących dotychczas we Francji. 2 eskadry powrócą do USA, 3 przerzucone zostaną do W. Brytanii, jedna zaś zostanie rozwiązana. Każda eskadra liczy około 16 samolotów i 730 ludzi.

Ewakuacja rozpocznie się w sierpniu.

Wieczny pożar

MOSKWA

W dolinie rzeki Fandari, w Kazachstanie, już od ok. 2 tys. lat płonie podziemny ogień. Palą się pokłady wysokokalorycznego węgla kamiennego. Z pieczary na stoku góry bez przerwy wydobywa się dym.

Specjalna ekspedycja geologiczna stwierdziła, że pożar wybuchł mniej więcej przed 2 tysiącami lat i że być może, znajdujące się tuż pod powierzchnią ziemi pokłady węgla zapaliły się od uderzenia pioruna lub nawet od ogniska rozpalonego przez człowieka.

Nie ma obecnie środków, które pozwoliłyby ugasić pożar. Płonące pokłady mają ponad 25 km długości i kilometr szerokości oraz prawdopodobnie kilkaset metrów głębokości.

Gdy schronisko zmienia się w hotel

Zanikają widać dawne niepisane prawa i obyczaje turystyczne skoro nawet popularny „Murowaniec" wziął rozwód z tradycją. Ongiś w każdym schronisku istniała kuchnia turystyczna — wydzielony kącik, w którym zaprzysiężeni zwolennicy kochera mogli w razie niepogody spokojnie upitrasić i zjeść posiłek. Rzecz jasna, nie było tam żadnych luksusów i nikt ich nie oczekiwał, ani nie wymagał. Długi stół, na którym można było rozłożyć swoje „gospodarstwo", ławki do siedzenia i kawałek dachu nad głową — to właściwie wszystko. Taka kuchnia była kiedyś i w „Murowańcu", jednak z niewiadomych przyczyn została zlikwidowana.

„Kocherowym turystom" ofiarowano w zamian miejsce w ...obieralni ziemniaków, ponurej, malutkiej klitce w piwnicy. Kto chce, może tam gospodarzyć do woli, krzątając się w wąskim przejściu między skrzynkami z ziemniakami i obierzynami, zlewem i ściekiem w betonowej podłodze. Za stół służy stary, niesamowicie brudny piec kuchenny, przysiąść można chyba tylko na pustych skrzynkach. Nic dziwnego, że wiele osób zajrzawszy do tego pomieszczenia szybko rezygnuje z przygotowania posiłku i przenosi się do jadalni na „prawdziwy", restauracyjny obiad.

W ten sposób dochody schroniska niewątpliwie wzrastają. Pytanie tylko, czy sposób ten godzi się z pojęciem lojalności w stosunku do turysty. Nie każdego, zwłaszcza z młodych adeptów sztuki taternickiej i różnych indywidualnych łazików, stać na te podwyższone koszty utrzymania, zwłaszcza jeśli pobyt w Tatrach planowali na dłuższy okres czasu. Niespodzianka jest zresztą niemiła dla wszystkich, którzy licząc na kuchnię turystyczną zabrali ze sobą zapas konserw i innych produktów. PTTK, sprawujące opiekę nad Murowańcem powinno się więc zdecydować: albo wrócić do ustalonej od lat tradycji przywracając dawną kuchnię turystyczną, albo... przemianować schronisko na hotel z restauracją.

(hs)

Kronika wypadków

● Na ul. Karmelickiej wpadł pod motocykl i doznał złamania nogi Stanisław Chrząścik (zam. przy ul. Czarnowiejskiej 23). ● We wsi Radziechowy (w pow. żywieckim) motocyklista Józef Kubaczek, ur. w 1925 r. rozwinąwszy nadmierną szybkość wpadł na przydrożne drzewo i poniósł śmierć na miejscu. (hs)

Włamywacze-recydywiści grasujący po Podhalu na motocyklach — stanęli przed Sądem Woj. w Krakowie

Dziś, 4 bm., w dni następne 5, 6 oraz 10 bm. toczy się przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie (zespół ławniczy pod przew. sędziego A. Olesińskiego), proces grupy rabusiów. Wprawdzie włamywacze, grasujący wiosną bież. roku po Podhalu, nie zrobili użytku z broni, to jednak trzech spośród nich obciąża fakt przechowywania skróconej broni myśliwskiej tzw. urzynu wraz z amunicją.

Kompani zamieszkali w dość odległych od siebie miejscowościach, poznali się i uknuli plan napadów jeszcze w więzieniu. Od poprzednich przestępstw nie upłynęło jeszcze 5 lat, kiedy odsiadujący karę 6 lat więzienia 32-letni szewc z Podwilka na Orawie — Eugeniusz Harkabuz i skazany uprzednio na 6 miesięcy więzienia Stanisław Durlak, wprowadzili swój zamiar w czyn.

Kompani udawali się na miejsce włamania motocyklami „Junakiem" i WFM, co pozwalało na szybką ucieczkę, wywiezienie łupu i zapewniało alibi. W przyszłości zamierzali nawet posłużyć się samochodem.

2 marca bież. roku Harkabuz z Durlakiem i Aleksandrem Sotynem, kuśnierzem z zawodu, włamali się do sklepu nr 1 GS w Korzennej k. Nowego Sącza, skąd zabrali gotówkę i towar wartości 16 tys. zł. Już w cztery tygodnie później Harkabuz i Sotyn włamali się do baru GS w Porębie Wielkiej (pow. limanowski), gdzie zrabowali gotówkę i towar wartości 7,5 tys. zł.

Jak na razie, rabusiom się wiodło. 6 kwietnia br. Harkabuz i nowy członek bandy — 28-letni Jan Cyrwus, kierowca z zawodu, włamali się do baru nr 1 w Tenczynie, gdzie skradli gotówkę i towar wartości 10 tys. zł. Włamanie dokonane tej samej nocy do sklepu w Krzeczowie pod Myślenicami skończyło się niepowodzeniem. Sprawcy nie dostali się do wnętrza.

I odtąd zaczął ich prześladować pech. Szef uwożąc łup z Tenczyna, rozbił 6 butelek z wódką, co wzbudziło nawet podejrzenia o niesolidność u Sotyna, jako że część alkoholu zamierzano wypić właśnie u niego na chrzcinach w drugi dzień świąt Wielkiejnocy. Wkrótce też jeden z kompanów wpadł w ręce MO. Pozostali jednakże przebywali na wolności, brak też było dowodów ich winy.

Wówczas milicja przechytrzyła sprytnych włamywaczy. Funkcjonariusze MO w cywilu razem z zatrzymanym udali się do Stanisława Durlaka i rzekomo w imieniu Harkabuza zażądali zwrotu broni i narzędzi. Durlaka nie było akurat w domu, ale jego brat wyniósł przedmioty ukryte w stodole. Stąd już był tylko jeden krok do ujęcia całej szajki. W śledztwie włamywacze przyznali się do winy. (wk)

Co słychać?

W stolicy Libanu, Bejrucie, wykryto ostatnio kółko „Call girls", w skład którego wchodziły osoby z socjety libańskiej. Podobno w aferę tę wmieszane zostały nawet żony i córki wyższych urzędników. Znaleziono książkę z nazwiskami i telefonami tych pań z towarzystwa z odpowiednimi... cenami. Wysokość opłat sięgała od 25 do 50 dolarów. Damy mieszkały jak arystokratki w pięknych willach i miały własne samochody itp. Prokuratura w Bejrucie zna już 50 nazwisk.

Każdy mieszkaniec — budowniczym

Po 618 wstrząsach w Taszkiencie

Przeszło trzy miesiące szaleje podziemny żywioł w Taszkiencie, stolicy Uzbekistanu. Tamtejsza stacja sejsmiczna zarejestrowała dotychczas 618 wstrząsów. Niektóre z nich były bardzo silne, lecz najsilniejsze i najtragiczniejsze było pierwsze trzęsienie w nocy z 25 na 26 kwietnia, które wyrządziło miastu olbrzymie szkody. Do połowy lipca naliczono 36.370 zburzonych lub zniszczonych budynków, a w tej liczbie 35.000 domów mieszkalnych. Bez dachu nad głową znalazło się 70.460 rodzin.

Na wieść o katastrofie zaczęły napływać do miejskiego komitetu wykonawczego w Taszkiencie ze wszystkich republik Związku Radzieckiego zgłoszenia z deklaracjami pomocy. Oto Rosyjska Federacja (RFSRR) zgłosiła tysiąc mieszkań, Ukraina 2 tys., a miasta Uzbeckiej Republiki Rad 10 tysięcy. Pomoc przyrzekły też liczne republiki środkowej Azji jak i Mołdawia, Białoruś, kraje zakaukaskie i nadbałtyckie. Ogółem ofiarom trzęsienia ziemi przydzielono 16.500 mieszkań w różnych miastach i wsiach Związku Radzieckiego. W samym Taszkiencie w wyniku natychmiast zorganizowanej pomocy, przeszło 35 tys. rodzin rozlokowano po domach i budynkach administracyjnych, które nie zostały zniszczone. Z namiotów naprędce rozbitych przesiedlono już do gruntownie odrestaurowanych domów 7 tys. rodzin, a 4.500 otrzymało parcele i materiały budowlane.

Po naradach z wybitnymi geologami i sejsmologami władze zatwierdziły plan odbudowy, a właściwie przebudowy miasta i budowy nowych dzielnic. Powierzchnia miasta zostanie więc rozszerzona do 3 tys. hektarów, a w ciągu pięciu lat z funduszów państwowych odda się do użytku 5 milionów metrów kwadratowych w nowym budownictwie mieszkaniowym. Powstanie więc jak gdyby drugi Taszkient, gdyż przed trzęsieniem ziemi powierzchnię mieszkalną miasta obliczano na 6.600 tys. metrów kwadratowych. W odbudowie biorą aktywny udział wszystkie republiki, dzięki czemu mieszkańcy Taszkientu jeszcze w tym roku otrzymają mieszkania o powierzchni 900.000 metrów kw., a w przyszłym roku 1.300.000. Będą to budynki uodpornione na trzęsienia ziemi.

Wraz z odbudową samego Taszkientu wre praca przy budowie nowego miasteczka-satelity Sergeli, gdzie mają powstać 574 obiekty mieszkaniowe o łącznej powierzchni 150.000 metrów kw. Miasteczko będzie gotowe jeszcze przed zimą.

Mimo nadal nie ustających wstrząsów podziemnych mieszkańcy Taszkientu nie upadają na duchu i wyrażają przekonanie, że miasto ich powstanie z gruzów w szybkim tempie, jeszcze piękniejsze i większe. W tym też celu rzucili hasło mobilizujące wszystkich: — Każdy mieszkaniec miasta — budowniczym.

(m.b.)

Uwaga, ekonomiści!

W listopadzie bież. roku (w dniach 18 i 19) odbędzie się w Warszawie zjazd absolwentów Szkoły Głównej Planowania i Statystyki i jej poprzedniczek: Szkoły Głównej Handlowej (podczas okupacji tzw. Miejskiej Szkoły Handlowej), Wyższej Szkoły Handlowej i Wyższych Kursów Handlowych. Zjazd został zwołany z okazji 60-lecia Szkoły, gdyż Wyższe Kursy Handlowe — pierwsza formacja Szkoły — powstały w r. 1906.

Uczestnicy obradować będą nad przyszłością czołowej polskiej uczelni ekonomicznej SGPiS, jej zadaniami w kształceniu kadr ekonomistów i w rozwoju wiedzy ekonomicznej.

Komitet organizacyjny zjazdu: Warszawa, ul. Nowy Świat 49, Oddział Warsz. Pol. Tow. Ekonomicznego, pragnąłby otrzymać zgłoszenia jeszcze w ciągu sierpnia.

Socjologia przemysłowa

Modnie, ale wciąż jeszcze nieskutecznie

Od czasu kiedy przestaliśmy się ubierać w skóry dzikich zwierząt, nie oczekuje się już od ubioru podporządkowania czynnikom racjonalnym, przeciwnie, często zdarza się moda absolutnie irracjonalna, jak noszenie nylonowych pończoch w największe upały. Lecz stroje pań to tylko znikoma część obszaru, którym rządzi u nas moda. Nie chcę przez to powiedzieć, że w innych dziedzinach wykluczono racjonalne myślenie, zdaje się jednak, że kiedy uleganie modzie jest głównym motorem działania, racjonalne przesłanki schodzą na plan dalszy.

Od kilku lat rozprzestrzenia się moda na psychologię i socjologię, ze szczególnym uwzględnieniem zastosowania tych dyscyplin w praktyce przemysłowej. Zafundowanie sobie własnego socjologa przynosi dyrektorowi fabryki szereg korzyści: 1. podnosi go we własnych oczach, pozwalając myśleć o sobie jako o otwartej głowie, człowieku nowoczesnym, nadążającym za postępem; 2. wzbogaca zakład o jeszcze jedną agendę, a jak wiadomo, skala kierowanego odcinka wyznacza prestiż kierownika; 3. sprawia, że niektórzy zaczynają myśleć i mówić o dyrektorze jako o otwartej głowie; 4. natychmiast jak magnes przyciąga dziennikarzy i wywołuje serię pochlebnych publikacji, co oczywiście dla żadnego rozsądnego dyrektora nie jest bez znaczenia.

Co robi socjolog? Przede wszystkim służy dyrektorowi dla czterech wymienionych celów. Poza tym przeprowadza różnego rodzaju badania i obserwacje a na ich podstawie sporządza raporty, zazwyczaj składające się w dużym stopniu z zestawień procentowych i przedstawia je dyrektorowi oraz innym ludziom mającym istotny wpływ na bieg spraw w fabryce, o ile się takimi rzeczami interesują. Bardziej rozgarnięci socjologowie udzielają wywiadów dla prasy, ale tak, żeby nie urazić dyrektora, przerabiają swoje raporty na artykuły dla czasopism naukowych, otwierają przewody doktorskie i rozglądają się za posadą w jakiejś instytucji naukowej. Tym sposobem korzyści odnoszą dyrektorzy, nauka polska oraz absolwenci fakultetów socjologicznych, z którymi nie zawsze wiadomo co zrobić po wręczeniu im dyplomu. A co z korzyściami fabrycznymi, co z załogą, co z procesami produkcyjnymi itd.?

Nie chcę bynajmniej twierdzić, że socjologia akademicka oraz stosowana nie przynosi żadnych takich korzyści. Są korzyści takie jak np. stosowane za radą socjologów wyczerpujące informowanie nowo przyjętych pracowników o strukturze fabryki oraz o ich prawach i obowiązkach, czy też wprowadzanie okresowych ocen pracowników. Ale są to wszystko bardzo drobne zmiany w istniejącym stanie rzeczy, zmiany naskórkowe.

Stworzenie etatów socjologów i dotowanie pewnej ilości doktorów, docentów i profesorów zajmujących się badaniami w przemyśle samo przez się nie przyniesie żadnych istotnych w tym przemyśle zmian.

W istniejącej sytuacji działalność socjologów zakładowych oraz teoretyków socjologii przemysłu coraz bardziej zamienia się w sztukę dla sztuki, cel sam w sobie. Pierwszy etap mamy już za sobą: wiemy mianowicie z grubsza, co się dzieje, postawiliśmy całe mnóstwo diagnoz po zbadaniu całego wachlarza zjawisk i problemów, a ponieważ sytuacja się w gruncie rzeczy nie zmieniła, dalej zajmujemy się uprawianiem tego samego ogródka.

Stwierdzenia, które kilka lat temu zaskakiwały świeżością spojrzenia dziś stały się truizmami. Powtarza się, że określenie celu przedsiębiorstwa jako wytwarzanie określonych dóbr jest przestarzałe, że przedsiębiorstwo jest społecznością, której zadaniem jest też zaspokojenie określonych, ściśle społecznych potrzeb ludzi. Że jeśli te potrzeby nie są zaspokajane i miernikiem dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa jest tylko systematyczne wykonywanie wskaźników, to wprawdzie plany mogą być wykonywane, ale towarzyszy temu ogromne marnotrawstwo energii, talentów, słowem — wygórowany koszt społeczny.

Badania socjologiczne wykazały m. in. niezliczone nonsensy w układach zbiorowych i przepisach, przekreślające możliwość wynagradzania stosownie do wyników pracy, kwalifikacji, ilości przepracowanych lat. Są umowy zbiorowe według których robotnik niewykwalifikowany może zarobić więcej niż wykwalifikowany; często te same kwalifikacje wymagane są przy różnych rodzajach pracy, np. w kontroli technicznej i w biurze konstrukcyjnym i przy nieporównywalnych zarobkach, lub też do takiej samej pracy na tym samym stanowisku przywiązana jest różna płaca w różnych przedsiębiorstwach. Zjawisko to kłóci się z podstawową zasadą socjalizmu, lecz jest jeszcze powszechnie dostrzegalne.

Socjologowie w dość zgodny sposób nakreślili już obraz niedomagań oraz środków koniecznych do ich usunięcia w przemyśle — ze swojego socjologicznego punktu widzenia. Nie wydaje się, by dalsze badania, oczywiście bardzo potrzebne, mogły przynieść coś sensacyjnego z punktu widzenia praktyków, jeśli wnioski z badań dotychczasowych nie zostaną w jakimś stopniu wprowadzone w życie. Ale nie dokona się to przez mnożenie etatów socjologów zakładowych, których sytuacja jest trochę taka, jaką byłaby sytuacja lekarzy w szpitalu, upoważnionych do obserwacji chorych i wypisywania recept, które zamiast do apteki zanosi się do archiwum.

JACEK ADOLF

Wręcz oszałamiające oczy lansują na letnie szaleństwa włoscy dyktatorzy mody.

Spór o serce księcia

Pewien rolnik z miejscowości Coux we francuskim departamencie Charente - Maritime znalazł na swym polu ołowianą urnę zawierającą ludzkie serce. Jak później ustalono, było to serce zmarłego przed 135 laty kuzyna króla Francji, księcia de Berry. Książę w testamencie zapisał swe serce miastu Lille i po jego śmierci zostało ono tam zdeponowane w specjalnym mauzoleum. W roku 1831 urnę z sercem skradziono.

Odkrycie dokonane przez rolnika z Coux stało się przyczyną zabawnego sporu prawnego. Prawo do posiadania serca księcia rości sobie aż trzech spadkobierców: zarząd miasta Lille, jeden z potomków księcia, no i ów rolnik, on bowiem znalazł cenną urnę. Na razie serce kuzyna króla Francji zdeponowane zostało w biurze „rzeczy znalezionych" w merostwie Coux.

(m)

Tania i zdrowa

Jedzcie kapustę!

Kierownik laboratorium technologii radzieckiego Instytutu Ziół Leczniczych i Aromatycznych, Włodzimierz Szewielew, podał ostatnio do wiadomości wyniki badań nad leczniczymi własnościami kapusty.

Według tego naukowca, biała kapusta jest doskonałym środkiem leczniczym na wrzodową chorobę żołądka, gdyż wykryto w niej specjalnie trwale utrzymującą się formę kwasu askorbinowego czyli witaminy C. Formę tę nazwano askorbigenem. W porównaniu na przykład z surowymi ziemniakami, w kapuście znajduje się 50 razy więcej askorbigenu.

Aby ułatwić podawanie askorbigenu cierpiącym na wrzód żołądka lub dwunastnicy, opracowano technologię otrzymywania z kapusty tego związku w postaci proszku. Do przeprowadzenia kuracji potrzeba 60 gramów owego proszku. Ilość tę otrzymuje się z 9 kilogramów kapusty.

Preparat przeszedł już próby laboratoryjne i kliniczne. Upłynie jednak pewna ilość czasu, zanim przemysł farmaceutyczny wypuści na rynek większą jego ilość.

Według W. Szewielewa, kurację kapuścianą można przeprowadzić również w warunkach domowych. W tym celu główkę kapusty trzeba kilkakrotnie przepuścić przez maszynkę do mielenia mięsa i z otrzymanej miazgi wycisnąć sok. Sok ten należy pić w stanie lekko podgrzanym trzy razy dziennie po pół szklanki. Przechowywać go można w temperaturze 2 do 3 stopni, jednak nie dłużej niż przez dwie doby. Po upływie tego czasu kwaśnieje nawet w lodówce i traci swoje własności lecznicze.

(NNT-PAP)

Dramaturdzy przeciw segregacji

W kłopotliwej sytuacji znalazły się teatry w Republice Południowej Afryki, które, zgodnie z obowiązującymi w tym kraju zasadami przestrzegają skrupulatnie segregacji rasowej. Dramaturg Elmer Rice, a za jego przykładem autorzy znakomitych sztuk znani także w Polsce: Arthur Miller, Tennessee Williams, Graham Greene, Edward Albee i kilku innych, nie pozwalają na wystawienie swych utworów w teatrach, których widownia jest „tylko dla białych". Nie pomogły starania dyrektorów na kongresie Penclubów. Popularni, a więc i kasowi dramaturdzy pozostali nieugięci.

(iws)

Kuźnia — antyk

W Wiesiołówce koło Wałcza dokonano badań starej kuźni poruszanej napędem wodnym. Ustalono, że pochodzi ona z początków XV wieku i jest jednym z najstarszych tego typu zabytków na terenie kraju. Do tej pory pozostały w Wiesiołówce szczątki dwóch kół napędowych, jeden młot i ruiny pieca. Zabytki te pochodzą z końca XVIII w., a jedynie mury budynku sięgają późnego średniowiecza.

(ał)

Myśli złote i tombakowe

O WŁADZY

„Z władzą nie można flirtować. Trzeba z nią się ożenić". —

André Malraux, francuski minister kultury.

O KOBIETACH

„Kobiety inspirują nas do wielkich rzeczy, ale przeszkadzają nam w ich spełnieniu". —

Stewart Granger, amerykański aktor filmowy.

O PRAWDZIE

„Prawda to zegarek, który może i spieszyć się i spóźniać". —

Hans Kasper, felietonista niemiecki.

O INTELEKTUALISTACH

„Intelektualiści mają szalenie naiwny stosunek do władzy. Ponieważ im samym nie zależy na jej sprawowaniu, ludzi posiadających władzę uważają za odmienny rodzaj naszego gatunku i nie darzą sympatią". —

Arthur Schlesinger, b. doradca Kennedy'ego.

O METODZIE

„Mądra kobieta przedstawia mężczyźnie zawsze jakiś punkt widzenia, ale nie zawsze swój własny". —

Jeanne Moreau, aktorka francuska.

(zebr. jr.)

Polacy na... Księżycu

Siedem kraterów na Księżycu nosi nazwiska sławnych polskich uczonych: Kopernika Heweliusza, Lubienieckiego, Vitella, Dembowskiego, Banachiewicza i Skłodowskiej-Curie.

Najpiękniejszy krater poświęcony Kopernikowi ma 90 km średnicy, a jego korona wznosi się ponad dnem do 3500 m. Nazwę tę „polski" krater otrzymał od włoskiego astronoma Ricciolego, który opublikował mapę Księżyca. Drugi polski krater poświęcił Riccioli Janowi Heweliuszowi — gdański astronom otrzymał jednak krater mniej okazały.

Posiadacz trzeciego krateru — to Stanisław Lubieniecki, autor obszernego dzieła o kometach, wydanego w 1667 r. w Amsterdamie; jego krater zalicza się do starszych, a więc bardziej zniszczonych formacji księżycowych. Vitello (Ciołek), XIII-wieczny autor słynnego w świecie dzieła o optyce — otrzymał krater o 56 km średnicy i koronie dochodzącej do 1500 m.

Na dalszych miejscach znajdują się księżycowe posiadłości Herkulesa Dembowskiego, który w ub. wieku dokonywał obserwacji gwiazd. Niestety, krater ten trudno odszukać na Księżycu wobec licznych wzniesień, którymi jest otoczony.

(k)

Leśne miasta

Olbrzymie, sięgające 3 m wysokości mrowiska, znajdują się w Puszczy Świętokrzyskiej. Są one pod całkowitą ochroną i przypominają wyglądem wielkie kopce - kurhany. Leśnicy obliczają, że w każdym z takich mrowisk żyje ponad milion mrówek i, że wiek tych budowli przekracza 100 — 150 lat. (ał)

Tam, gdzie konie chodziły w butach

Niewielu jest jeszcze w Polsce turystów, którzy wyrzekając się wygód, jakie gwarantują im domy wczasowe, pensjonaty i zagospodarowane ośrodki campingowe — poświęcają swe urlopy na nadmorskie wędrówki nie utartymi lecz jakże pięknymi szlakami.

Do takich mało znanych i uczęszczanych terenów należy po dziś dzień obszar na wschód od Słupska po Łebę, obejmujący okolice nad Jeziorem Łebskim i Jeziorem Gardno. Ciekawa jest historia tych ziem zamieszkałych przez jeden z najstarszych szczepów kaszubskich — Słowińców. Pozostało już ich niewielu, ok. 100 rodzin we wsiach Smołdzino, Rowy, Kluki, Dębina, Człuchy i Wierzchocino. Twardzi to ludzie, skoro przez wieki germanizacji zachowali swoje zwyczaje, starosłowiańskie obrzędy i pamiątki. Pomagała im w tym surowa przyroda, bujne niedostępne lasy, nadmorskie wydmy, jeziora i bagna, zamykające drogę do tego osobliwego rezerwatu.

W Klukach, w jednej w oryginalnych zagród słowińskich, zorganizowane zostało skromne muzeum. Mieszkały tu kiedyś trzy rodziny w jednym długim zabudowaniu, obok którego zachowały się trzy pomieszczenia gospodarcze: stajnia dla koni, świń i owiec, przechowalnia paszy oraz szopa na wozy i narzędzia. O życiu i pracy Słowińców świadczą dziś różne przedmioty ulokowane w zagrodzie-muzeum: warsztaty do obróbki lnu i wełny, ramy do sporządzania sieci rybackich, prymitywne narzędzia służące do melioracji łąk i obcinania gałęzi, drewniane pługi, kosze plecione z trzciny, słomiane koła ratunkowe, palczaste ościenie do połowu ryb, przyrządy rymarskie, pułapki strużykowe na zwierzęta leśne — wreszcie to, co stanowi największą osobliwość słowińskiego muzeum: drewniane błotne chodzidła dla koni oraz żabki do chodzenia po lodzie.

Warto w tym miejscu nadmienić, że po dziś dzień najbardziej popularnym środkiem komunikacji w zimie przez zamarznięte Jezioro Łebskie są dla mieszkańców pobliskich wsi drewniane okute łyżwy, na których nawet sędziwi wiekiem Słowińcy pokonują kilkukilometrową przestrzeń z Kluk do Łeby w ciągu 15 do 20 minut.

A końskie buty? Wygląda to na bajeczkę, ale nie tylko w muzeum, lecz również w wielu zagrodach chłopskich spotyka się jeszcze w tych okolicach drążone w drzewie chodaki, które jeszcze do niedawna zakładano na końskie kopyta. Dzięki tym oryginalnym butom konie nie zapadały się na bagnistych łąkach i torfowiskach, otaczających obydwa jeziora.

Wiele atrakcji może zapewnić każdemu turyście zwiedzanie Narodowego Parku Słowińskiego w okolicach Smołdzina. Cisowy las, liczący 200-300 lat, należy do największych w Polsce rezerwatów przyrody. W okolicy Sankowic znajduje się rozległe torfowisko z rzadko spotykaną roślinnością arktyczną. W powiecie człuchowskim występuje natomiast najbogatsze skupisko kormoranów i siwych czapli. Osobliwością nr 1 jest jednak piaszczysta mierzeja, oddzielająca Jezioro Łebskie od otwartego morza. Ruchome wydmy (największe ponoć w Europie) tworzą tutaj wysokie wzgórza rzadko pokryte roślinnością. Gdy wędrujemy tak „na bosaka" przez ten pustynny krajobraz, sam na sam z dziką przyrodą i żywiołem morza, gdy obserwujemy wegetację karłowatych drzew i uczymy się wybierać takie pasma wydm, by nie tonąć w piasku lub zastanawiamy się nad dziwnym losem biedronek, które w nie spotykanych gdzie indziej ilościach przelatują i giną na wydmach — nasza wędrówka nabiera posmaku wielkiej przygody i przynosi pełnię odprężenia. Może to i lepiej, że ten przepiękny zakątek pozostał nie tknięty jeszcze masową turystyką i tak niewiele zmienił się od czasów, kiedy docierały tutaj karawany kupców w poszukiwaniu drogocennego bursztynu.

Ziemia bez ludzi jest jednak krainą nie istniejącą. Urzekające swym pięknem tereny czekają na rozumnych gospodarzy. Nie wolno oszpecić tego krajobrazu nie przemyślaną zabudową, lecz z drugiej strony należałoby choć trochę udostępnić te okolice przez budowę schronisk, ośrodków wodnych i przystani.

Poznać tę ziemię to nie tylko zwiedzić muzeum i obejrzeć ruchome wydmy z przeciwległego końca Jeziora. Rozmawialiśmy wiele ze Słowińcami. Są wdzięczni przybyszom z Krakowa za opiekę jaką od kilku już lat sprawuje nad nimi Krakowski Zarząd Miejski TRZZ: za światło jarzeniowe w Klukach, zainstalowane przez ekipę Huty im. Lenina, za ofiarowanie wyposażenia domu kultury i pokaźną bibliotekę. Ta doraźna pomoc nie może jednak przyczynić się do pełnej aktywizacji gospodarczej tego rejonu. Posiada on wiele nie wykorzystanych bogactw. Aby z nich korzystać trzeba przeprowadzić melioracje łąk i osuszyć bagna, zająć się eksploatacją trzciny i torfu, założyć hodowlę bydła i owiec, rozwinąć pszczelarstwo, a przy tym zagospodarować ten teren pod względem turystycznym. Naprawdę warto!

ADAM ŻARNOWSKI

W sierpniowy upał nawet buty chcą wypocząć... Fot. W. Pawłowski

Nowości wydawnicze

Justyn Wojsznis. Polacy na szczytach świata. SiT. Str. 549. Cena 56. — Autor, zmarły niedawno znakomity alpinista, przypomina tu siedem polskich wypraw w dalekie góry świata w latach 1933—1939. Pasjonująca lektura nie tylko dla taterników.

Małgorzata Hołyńska. Dolina Jozafata. Czyt. Str. 274. Cena 14. — Książka oparta na autentycznych wydarzeniach rozgrywających się pod koniec II wojny światowej.

Kamen Kalczew. Dwoje w nowym mieście. Tłum. H. Orzechowska. Czyt. Str. 246. Cena 13. — Jeden z najwybitniejszych pisarzy bułgarskich średniego pokolenia porusza w swej powieści problem przezwyciężania następstw tzw. minionego okresu w psychice ludzkiej.

Wojciech Bieńko. Morze nadziei. Czyt. Str. 268. Cena 13. — Dwa opowiadania, których tematem jest zagadnienie odpowiedzialności jednostki wobec społeczeństwa.

Jos Vandeloo. Niebezpieczeństwo. Tłum. A. Mańkowska. PIW. Str. 106. Cena 10. — Powieść, której akcja rozgrywa się w ośrodku badań jądrowych, porusza problem niebezpieczeństwa atomowego.

Jean Renoir. Renoir. Tłum. Z. Jaremko-Pytowska. PIW. Str. 497. Cena 50. — Autor, znany reżyser filmowy, opowiada tu o swym ojcu, jednym z największych malarzy francuskich.

Alfred Döblin. Hamlet, czyli kres długiej nocy. Tłum. A. Linke. PIW. Str. 534. Cena 35. — Powieść współczesna.

Leon Pasternak. Komuna miasta Łomży. Dzień zapłaty. Czyt. Str. 346. Cena 20. — Opowiadania.

Jules Supervielle. Orfeusz i inne opowiadania. Tłum. zbior. Czyt. Str. 286. Cena 17. — Wybór opowiadań.

Andrzej Wasilewski. 500 zagadek literackich. WP. Str. 171. Cena 15.—

Wiktor Dragunski. Klown. Tłum. Z. Braude. Iskry. Str. 167. Cena 8. — Powieść o aktorach cyrkowych.

Jan Kochanowski. Szachy. Czyt. Str. 64. Cena 15. — Pięknie wydany poemacik ze wstępem J. Krzyżanowskiego.

Wiktor Hugo. Nędznicy. Tłum. K. Byczewska. PIW. T. I/IV. Cena 100. — Powieść.

Janusz Beksiak. Matematyka w radzieckiej ekonomii. KIW. Str. 163. Cena 16. — Autor omawia syntetycznie niektóre najnowsze opracowania radzieckie z zakresu stosowania metod matematycznych w teorii ekonomii.

T. Waśniewski, K. Sawicki. Rachunkowość w przedsiębiorstwie transportu samochodowego. WKiŁ. Str. 386. Cena 68.—

Jerzy Werner. Budowa samochodów. Konstruowanie podwozi. WKiŁ. Str. 567. Cena 75. — Książka przeznaczona jest do nauki konstruowania samochodów, zespołów i części samochodowych.

Joanna Chmielewska. Wszyscy jesteśmy podejrzani. Czyt. Str. 295. Cena 20. — Powieść kryminalna, której akcja rozgrywa się współcześnie, w jednym ze stołecznych biur projektowych.

Marina Vlady (na zdj. pierwsza po prawej od góry), znana francuska aktorka teatralna i filmowa, ujawniła swoje plany na przyszłość. Pragnie ona wraz ze swymi siostrami Helene Vallier (u góry po lewej) i Odile Versois (u dołu po lewej) zagrać w sztuce Czechowa „Trzy siostry". Siostra Mariny — Olga Varene (u dołu po prawej) ma być asystentką reżysera projektowanego przedstawienia. Pośrodku zdjęcia siedzi mama czterech urodziwych córek.

Wioska bliźniąt

W bułgarskiej wiosce Gorno Botewo w okręgu starozagorskim, liczącej 25 rodzin, znajduje się 186 bliźniąt. Dwie matki powiły trzy razy, a siedem — dwa razy bliźnięta. Wioska liczyła z końcem ub. roku 1740 mieszkańców. Prasa bułgarska podając tę wiadomość podkreśla, że w Bułgarii, w ciągu 84 lat (od 1880 do 1964) wśród 12 milionów noworodków było przeszło 300 tysięcy bliźniąt. (mb)

Po drodze mu było...

Podczas niedawnego strajku pracowników amerykańskich linii lotniczych pewien przemysłowiec z Kalifornii, który musiał udać się w interesach do Nowego Jorku, wpadł na oryginalny pomysł. Wsiadł w San Francisco na samolot angielski, poleciał do Londynu i stamtąd do Nowego Jorku. Koszty podróży były sześciokrotnie wyższe, niż normalnie. (n)

Dyrekcja Technikum Elektrotechnicznego w Krakowie, ul. Kamieńskiego 49,

przyjmuje

zgłoszenia maturzystów

do Państwowej Szkoły Technicznej — Wydz. Maszyny Liczące.

Bliższych informacji udziela sekretariat Szkoły, tel. 628-68 lub 617-17 — w godz. od 9 do 14.

LICYTACJE

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie — SPRZEDA W DRODZE LICYTACJI PUBLICZNEJ zbiór owoców z sadu w Goszycach k. Kocmyrzowa.

Licytacja odbędzie się na miejscu w dniu 10 VIII 1966 r., o godz. 11. — W razie niedojścia do skutku licytacji w powyższym terminie, druga licytacja odbędzie się w dniu 12 VIII 1966 r., o godz. 11.

Reflektanci obowiązani są złożyć wadium w przepisanej wysokości, która zostanie ustalona po oszacowaniu zbiorów. — Informacji udziela Kierownik Gospodarstwa — telefon — Słomniki 133.

PRZETARGI

Zjednoczone Zespoły Gospodarcze CPH „VERITAS" Zakład Produkcyjny w Krakowie, ul. Mostowa 4 — ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU zleci wykonanie kapitalnego remontu i prac adaptacyjnych budynku produkcyjnego w Krakowie, ul. Piwna 7.**

Podkładki ofertowe i wszelkie informacje można otrzymać w biurze Zakładu w Krakowie, ul. Mostowa 4, w godzinach od 8 do 9.

Oferty należy przesyłać listem poleconym pod adresem Zakładu, z zaznaczeniem na kopercie — „Oferta przetargowa na kapitalny remont".

Otwarcie ofert nastąpi 15 sierpnia 1966 r., o godz. 10, w biurze Zakładu, ul. Mostowa 4.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. K-7196

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Proszowicach, ul. 1 Maja 72 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano - tynkarskich, malarskich, dekarskich, ziuńskich, stolarskich, elektrycznych i szklarskich, budynku domu ludowego w Kościelcu. — Termin wykonania robót do dnia 15 września 1966 r.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem: — „przetarg" — składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne., w terminie do dnia 20 VIII 1966 r., pod wyżej wymienionym adresem.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w Wydziale Oświaty i Kultury Prez. PRN w Proszowicach, ul. 1 Maja 72, pokój 58. w godzinach od 9 do 12.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 VIII 1966 r., o godzinie 9. — Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-7211

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I ACETYLENOWYCH, MONTERÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH i RUROWYCH — zatrudni natychmiast **P. P. „Naftobudowa" w Krakowie.** — Praca stała w akordzie i na umowy w brygadach, w Krakowie i w terenie. — Zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Zgłoszenia: **P. P. „Naftobudowa" — Kraków, ul. Lubicz 25, pokój nr 217.**

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Dębicy — zatrudni natychmiast:

Z-CĘ DYREKTORA d. s. TECHNICZNYCH — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 7 lat praktyki w zawodach technicznych na stanowisku technicznym, w tym przynajmniej 3 lata w bezpośredniej produkcji i 3 lata na kierowniczym stanowisku lub średnie techniczne i 10 lat praktyki w zawodach technicznych, w tym co najmniej 5 lat w bezpośredniej produkcji i 3 lata na kierowniczym stanowisku.

KIEROWNIKA ROBÓT — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 6 lat praktyki w zawodach technicznych na stanowisku technicznym, w tym przynajmniej 3 lata w bezpośredniej produkcji i 2 lata na stanowisku kierowniczym lub średnie wykształcenie techniczne i 8 lat praktyki w zawodach technicznych, w tym co najmniej 4 lata w bezpośredniej produkcji i 2 lata na stanowisku kierowniczym. — Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Płacy w Budownictwie. — Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. K-7092

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW, z praktyką, na stanowiska konstruktorów lub bez praktyki na wstępny staż pracy oraz WYTACZARZY, TOKARZY i FREZERÓW — przyjmie **Fabryka Maszyn Odlewniczych, Kraków, ul. Cystersów 16.**

Warunki pracy i płacy do omówienia osobiście w Dziale Kadr i Szkolenia, w godzinach od 7 do 15.

Zakłady Produkcji Części Zamiennych w Krakowie, ul. Mogilska 71 — przyjmą natychmiast **3 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, na stanowiska: głównego technologa, starszego technologa i mistrza zmianowego, INŻYNIERA ODLEWNIKA — na stanowisko starszego technologa, KSIĘGOWEGO — na stanowisko st. księgowego kosztów, PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH oraz ŚLUSARZY.** — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr, pokój nr 34, w godzinach od 7 do 15. K-7193

WYBITNEGO SPECJALISTĘ d. s. KOORDYNACJI BRANŻOWEJ, z wykształceniem średnim lub wyższym, praktyką oraz znajomością branży budowlanej,

EKONOMISTĘ d. s. KONTROLI WEWNĘTRZNEJ — z wykształceniem średnim lub wyższym i praktyką w zakresie kontroli i znajomością branży budowlanej —

zatrudni natychmiast **przedsiębiorstwo państwowe.**

Warunki płacy do omówienia po zaakceptowaniu pisemnych ofert nadesłanych pod adresem Biura Ogłoszeń i Reklam „Prasa" — Kraków, ul. Wiślna 2 — dla nr K-7219.

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych — Szczecin, al. Jedności Narodowej 42, tel. 370-35 — zatrudni **INŻYNIERA MOSTOWEGO na stanowisko naczelnika wydziału, TECHNIKÓW DROGOWYCH, KREŚLARZA, PLANISTĘ, TECHNIKÓW NORMOWANIA, INŻYNIERA lub TECHNIKA PRODUKCJI POMOCNICZEJ oraz do jednostek terenowych, INŻYNIERA albo TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko głównego mechanika, DYSPOZYTORA TRANSPORTU, TECHNIKÓW DROGOWYCH, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym lub średnim oraz EKONOMISTÓW.** — Sprawy płac oraz mieszkań do omówienia na miejscu.

Praca

ZDOLNA panienka, wysoka, lat 20, po kursie fryzjerstwa damskiego — poszukuje praktyki. — Oferty 95696 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FRYZJERA do działu męskiego — przyjmę. — Myślenice, ul. Poniatowskiego 2.

PRZYJMĘ pomoc domową na dobrych warunkach. Referencje konieczne. Rynek Główny 14/1 — godz. 8—16.

EKONOMISTKA, z długoletnią praktyką — przyjmie pracę umysłową, dorywczo, w godzinach popołudniowych. — Oferty 95638 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

POMOC domową do półtorarocznego dziecka — przyjmę pilnie na bardzo dobrych warunkach. Oferty 95621 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

OSOBA do zajęcia się domem i dziećmi (2 i 8 lat) — potrzebna od zaraz. Stachiewicza 13/78, od godz. 20.

POSZUKUJĘ uczciwej gosposi na stałe do 2 małych dzieci. — Adam Kielar, Szczecin, Podleśna 32. K-7191

SAMODZIELNĄ, uczciwą pomoc domową do trzech osób (dziecko 3 lata) — przyjmę na dobrych warunkach. Aleksandra Kawiorska, Kraków, ul. Łukasiewicza 1 m. 2, telefon 248-42.

UCZNIÓW do praktyki oraz pomocnika do przewożenia sprzętu — przyjmie natychmiast zakład malarsko-lakierniczy, Kraków, Rynek Główny 14.

ZAPRZYSIĘŻONY biegły sądowy — specjalista w otwieraniu kas i skarbców pancernych oraz dorabianiu do nich kluczy — przyjmie pracę zleconą. Józef Bizoń, Kraków, pl. Matejki 1a, m. 6.

PRZYJMĘ dozorcostwo — warunek mieszkanie. — Oferty 95749 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POMOC domową na stałe — zatrudnię na dobrych warunkach. Inż. Kacprzak, Kraków, al. 29 Listopada 32/17, II blok — godz. 17—19.

FRYZJERKA męska poszukuje pracy. — Oferty 95728 „Prasa" Kraków Wiślna 2.

DOCHODZĄCA potrzebna od zaraz. — Kraków, Racławicka 47/18.

Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 7 sierpnia 1966 r., o godz. 13, w MDK, Kraków, ul. Krowoderska 8.

Nauka

KROJU, szycia i modelowania — wyuczam zawodowo. Wpisy: Kraków, Konarskiego 32.

Matrymonialne

SAMOTNY właściciel zakładu fryzjerskiego, poślubi Panią, najchętniej fryzjerkę — do lat 45. — Rozwiedzione wykluczone. Oferty 95482 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY, lat 44, posiadający mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym Panią do lat 35 — przystojną, ładną (wykształcenie średnie zawodowe). Fotografie mile widziane. — Oferty 95473 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

KULTURALNĄ, zgrabną, najchętniej wyższe wykształcenie — pozna w celu matrymonialnym — trzydziestoparoletni inżynier (własne mieszkanie). Wyczerpujące oferty z fotografią (zwrot i dyskrecja zapewnione) — kierować: „Prasa" Kraków, Wiślna 2, dla nr 95764.

PANNA, lat 37, dobrego charakteru, podobno niebrzydka — posiadająca mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym odpowiedniego kawalera. Oferty 95642 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

PANNA, lat 38, wykształcenie zawodowe, uczciwa, domatorka, posiadająca mieszkanie spółdzielcze — pozna w celu matrymonialnym odpowiedniego Pana do lat 43, bez nałogów. Rozwiedzeni wykluczeni. — Oferty 95650 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

WDOWA, lat 45, materialnie niezależna, posiadająca dom w Krakowie, pozna w celu matrymonialnym kulturalnego Pana, posiadającego mieszkanie. Oferty 95729 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

RENCISTKA, posiadająca oszczędności, pozna w celu matrymonialnym Pana, miłego, lat 63 — z mieszkaniem. — Oferty 95618 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

KULTURALNA, miła — wiek średni, z 14-letnią córką — pozna w celu matrymonialnym odpowiedniego Pana. — Rozwiedzeni wykluczeni. — Oferty 95647 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

Kupno

LORNETKĘ jakąkolwiek kupię. Kraków, Nadwiślańska 21 m. 8.

GATER w dobrym stanie, ok. 60 cm — kupię. Ludwik Maciejowski — Wrocław, ul. Traugutta 99 m. 35.

Sprzedaż

WAPNO palone dostarcza samochodami **Wapiennik Mirów. Informacje: Kraków, Podwale 3/8.**

LINKI motocyklowe, samochodowe — wykonuje również na zamówienie — „Bowden" — Kraków, Zwierzyniecka 6.

ŁÓDŹ motorową z silnikiem 350 ccm — sprzedam okazyjnie. Kraków, tel. 414-00.

PRZYCZEPKĘ „Steib" do motocykla sprzedam. Traugutta 14a/7.

PIANINO czarne, pancerne, „Calisia", mało używane — sprzedam. Kraków, Brodowicza 9 m. 9, godz. 15—19.

„SIMCA Aronde" sprzedam. Oglądać: w godz. 18 do 20, Kraków, 18 Stycznia 45/25, telefon 304-18.

RADIO samochodowo-turystyczne, nowe, sprzedam. Kraków, Litewska 23/50. 95658-g

2 MŁODE krowy mleczne — sprzedam. Ul. Modrzewskiego, ogród Szkoły Ekonomicznej.

„RENAULT Dauphine" — części zamienne, stan idealny — sprzedam. Woźniak, Kraków, telefon 409-36 — godz. 8—14.

„MIKRUS" — sprzedam. Stan dobry. Kryspinów 156 (Kąty), pow. Kraków.

Lokale

STUDENTKA poszukuje niekrępującego pokoju od września — najchętniej w śródmieściu. Oferty 95443 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem — spokojne, kulturalne — poszukuje pokoju w Krakowie lub Nowej Hucie, na rok lub na dwa lata. Dobrze zapłaci. Czynsz płatny miesięcznie. Oferty 95440 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WROCŁAW — śródmieście! 3 pokoje kuchnia — zamienię na pokój kuchnia, komfort — Kraków. Wiadomość — Kraków, Friedleina 28a/24.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje niekrępującego pokoju. Czynsz do ustalenia. Oferty 95471 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, superkomfort, Nowa Huta — zamienię na 2 pokoje ze ślepą kuchnią lub równorzędne. Oferty 95707 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ dwóch studentów lub studentki na wspólne mieszkanie. Wiadomość: Kazimierz Ankowski, Kraków, ul. Wrocławska 28b/6.

KUPIĘ pokój własnościowy, komfortowy lub wynajmę u kulturalnej osoby, najchętniej bez mebli. Oferty 95692 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POKOJU na okres ok. 3 lat — poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo — członkowie spółdzielni mieszkaniowej. — Oferty 95691 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ pokoju w Krakowie. — Oferty 95663 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ uczniów do lat 16 — na mieszkanie. Kraków, Kołetek 1, m. 22, godz. 13—15.

DWIE studentki poszukują samodzielnego — komfortowego pokoju, w centrum. Oferty 95498 — „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA — po studiach, poszukuje w Krakowie komfortowego pokoju. — Zameldowanie okresowe. Członek spółdzielni mieszkaniowej. — Wskazana okolica Cichego Kącika lub 18 Stycznia. — Oferty 95477 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

DWA oddzielne mieszkania, śródmieście: jedno — pokój z balkonem i gazem — używalność przynależności, drugie — pokój samodzielny z c. o. — zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty 95625 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE mieszkanie dwupokojowe z kuchnią (62 m²) — w Krakowie przy ul. Kotlarskiej 5/49, zamienię na podobne o mniejszym metrażu. Oglądać można codziennie po południu.

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukuje niekrępującego pokoju na okres jednego roku. Czynsz płatny z góry. Oferty 95612 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój bezdzietnemu małżeństwu lub 2 uczniom, względnie samotnemu panu. Nowa Huta, os. Urocze 2/45.

2 POKOJE z kuchnią — superkomfort — zamienię na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią lub dwie garsoniery. Oferty 95655 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ pokoju na okres dwóch lat, w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 95670 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje niekrępującego pokoju. — Oferty 95665 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD FRYZJERSTWA

MĘSKIEGO, DAMSKIEGO i MANICURE

Spółdzielni Pracy Fryzjerów „FALA"

KRAKÓW, ul. MIODOWA 20,

otwarty 2 sierpnia po remoncie

zaprasza swoich Klientów

PRACUJĄCY poszukuje mieszkania. — Oferty 95671 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie małżeństwo bezdzietne. Czysz płatny z góry za rok. Nowa Huta, os. Słoneczne 14/97.

POKÓJ z kuchnią (46 m²) — zamienię na dwie pojedynki lub dwie garsoniery. Oferty 95651 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ z córeczką — pokoju (śródmieście) — Pomogę w gospodarstwie domowym. Oferty 95739 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie uczciwą, starszą kobietę. Oferty 95637 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

NA rok dam pokój w Warszawie — za pokój w Krakowie. Oferty 95755 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NATYCHMIAST poszukuję lokalu przemysłowego o pow. około 80 m², w Krakowie lub województwie krakowskim. — Oferty 95758 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

WEZMĘ w dzierżawę ogród owocowy w Krakowie, ewentualnie w okolicy. Oferty 95476 — „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ dom w surowym stanie, peryferie Krakowa. — Oferty 95668 — „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

Zguby

MICHAŁOWSKA Helena, Dobczyce, ul. Górska 37, zgubiła bilet miesięczny na trasę Dobczyce—Kraków, wydany przez PKS Kraków.

TRACZ Stanisława, zam. Przebieczany 25, zgubiła bilet miesięczny szkolny nr 017005, na trasę Przebieczany — Kraków — wydany przez PKS w Krakowie.

PACUŁT Barbara — Zebrzydowice 264, zgubiła przepustkę nr 10325, wydaną przez AZPB — Andrychów.

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczątkę o brzmieniu: Zbigniew Zapletal lekarz wet.

Różne

GARAŻ do wynajęcia — (centralne ogrzewanie — woda, kanał.). Czerwony Prądnik — ul. Białych Brzóz 7.

NAGROBKOWE tablice z marblitu (szkło czarne grube) napisy grawerowane nieścieralne — wykonuje Pracownia Szklarska, Kraków, ul. Czarnowiejska 39.

Kawiarnie — bary — piekarnie

W ub. roku zapadła decyzja: w tej części Sukiennic, która położona jest od strony ul. Szewskiej i bliżej wieży Ratuszowej — utworzony będzie duży samoobsługowy bar kawowy. W najbliższych dniach Krak. Przeds. Remontowo-Budowlane Handlu przystąpi do prac adaptacyjnych w piwnicach, położonych pod przyszłą kawiarnią, które pełnić będą rolę jej magazynów. Dalszy etap to likwidacja kilku, mieszczących się w tej partii Sukiennic, sklepów po czym generalny remont opróżnionych przez nie pomieszczeń. Nowy samoobsługowy bar kawowy powinien być oddany do użytku klientów w I kwartale przyszłego roku.

A oto informacje na temat pozostałych bieżących inwestycji Krak. Zjedn. Przeds. Handlowych:

● W budowie znajdują się obecnie 3 piekarnie: w Czyżynach, przy ul. Mazowieckiej i przy ul. Rydlówka. Najbardziej zaawansowane są prace w obiekcie przy ul. Rydlówka, w którym rozpoczęto już montaż urządzeń technologicznych. Uruchomienie tej piekarni: I kwartał przyszłego roku.

● W ostatnich tygodniach rozpoczęto montaż (z gotowych elementów) dwóch sezonowych pawilonów gastronomicznych, a to przy Rynku Podgórskim oraz w Nowej Hucie na Zalewie. Wkrótce rozpocznie się montaż, większego od „Krakusa", pawilonu gastronomicznego na os. Bieńczyce, który będzie prowadził całoroczną działalność.

● Z końcem października mieszkańcy Krzesławic otrzymają restaurację oraz sklep z artykułami spożywczymi a z końcem bież. roku na os. Bieńczyce uruchomione będą bary: mleczny oraz gastronomiczny.

● Najgorsza sytuacja w Chełmie, gdzie od ub. roku znajduje się w budowie pawilon handlowy branży spożywczej, bardzo w tej peryferyjnej części Krakowa potrzebny. Wykonawca: Krak. Przeds. Budownictwa miało oddać tę inwestycję najpóźniej do 22 lipca; termin ten nie tylko nie został dotrzymany, ale tempo prac nadal pozostawia wiele do życzenia. (l)

Pieszy też człowiek

Od pewnego czasu wśród krakowskich kierowców zapanowała nowa moda, która bynajmniej nie ułatwia życia pieszym. Na ruchliwych skrzyżowaniach pojazdy zatrzymują się wprawdzie na zielone światło, ale... tak dokładnie z obu stron „zajeżdżają" zebrę, że przechodniom pozostaje tylko wąski pasek środkowy. Nietrudno sobie wyobrazić co się tam dzieje, gdy z przeciwległych chodników ruszają tłumy ludzi, zderzając się w ciasnym przejściu, lawirując między samochodami i tramwajami.

Bardzo często można takie scenki rodzajowe zaobserwować na kluczowym skrzyżowaniu przed Dworcem Głównym. Szkoda, że tej samowoli panów czterech kółek nie dostrzega jakoś argusowe oko służby ruchu drogowego... (hs)

DŁUGOŚĆ sieci cieplnej w Krakowie przekroczy w tym roku 250 km — to już duża rzecz.

Na ul. Zamenhofa trwa remont, ale jakoś nikt nie wpadł na zbawienny pomysł sukcesywnego wywożenia cegły z rozbiórki.

Fot. W. Pawłowski

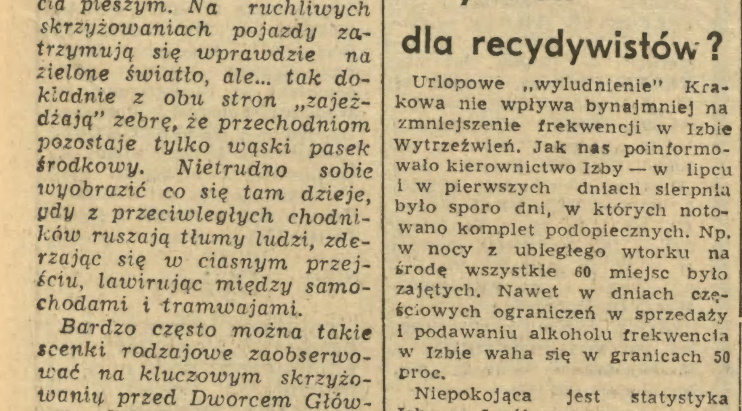

Przytułek dla recydywistów?

Urlopowe „wyludnienie" Krakowa nie wpływa bynajmniej na zmniejszenie frekwencji w Izbie Wytrzeźwień. Jak nas poinformowało kierownictwo Izby — w lipcu i w pierwszych dniach sierpnia było sporo dni, w których notowano komplet podopiecznych. Np. w nocy z ubiegłego wtorku na środę wszystkie 60 miejsc było zajętych. Nawet w dniach częściowych ograniczeń w sprzedaży i podawaniu alkoholu frekwencja w Izbie waha się w granicach 50 proc.

Niepokojąca jest statystyka Izby za I półrocze br. W ciągu 6 pierwszych miesięcy przebywało tam 6190 nietrzeźwych, podczas gdy w odpowiednim okresie zeszłego roku zarejestrowano 5928 osób. Oprócz tych tendencji wzrostowych warto odnotować jeszcze fakt zatrzymywania w Izbie alkoholików-recydywistów (w ich liczbie także kobiet!) aż po... kilkadziesiąt razy! (z)

Wiadomości z PKO

Na 26 tys. mieszkańców Zakopanego zarejestrowano w tamt. urzędzie PKO aż 24.897 książeczek PKO. Są wśród nich książeczki oszczędnościowe, obiegowe — 19.683, premiowe — 1580, samochodowe — 1325 oraz mieszkaniowe — 511. Ilość książeczek PKO jak na tak małą miejscowość jest imponująca i Zakopanemu należy pogratulować wyników w oszczędzaniu. Nie można natomiast pochwalić Krakowa, jeśli chodzi o oszczędzanie na mieszkania spółdzielcze. Mimo ogromnych trudności z otrzymaniem mieszkania, ilość tych książeczek jest znikoma — 26 tys., podczas gdy np. Wrocław szczyci się już podwójną liczbą, tj. przeszło 50 tys.!

(mar.)

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 18 — SARP, ul. Jana 11/I p. odczyt mgr inż. arch. Zb. Karakiewicza nt. „Polska Szkoła Urbanistyki" w zetknięciu z warunkami projektowania i realizacji w Anglii.

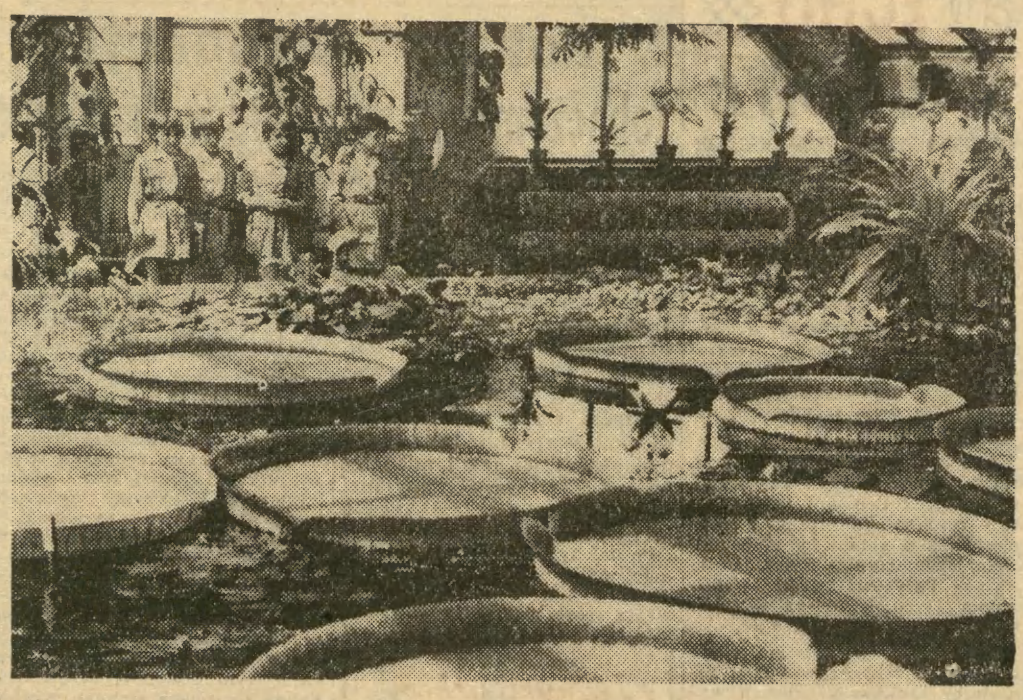

W krakowskim Ogrodzie Botanicznym zakwitła Victoria Regia. Fot. W. Pawłowski

W Kalwarii Zebrzydowskiej handlują i dyskutują

W Kalwarii Zebrzydowskiej trwają doroczne, tym razem już XXII Rzemieślnicze Targi Meblowe. Organizatorem imprezy wystawowo-handlowej jest Izba Rzemieślnicza w Krakowie, Cechy Rzemiosł Różnych w Kalwarii i w Wadowicach oraz dwie tamtejsze Spółdzielnie Zaopatrzenia i Zbytu. Oprócz rzemieślników indywidualnych bierze w nich udział także miejscowa Spółdzielnia Stolarzy „Cepelia" im. Waryńskiego.

Tegoroczne Targi są największe z dotychczasowych, urządzone z nie notowanym do tej pory rozmachem. Na powierzchni ok. 2 tys. m² wystawiono 83 komplety urządzenia wnętrz — pokojów kombinowanych, jadalni, sypialni i gabinetów, opracowanych w różnych wariantach i dostosowanych do różnych pomieszczeń mieszkalnych. Uwagę zwracają zwłaszcza — liczniejsze z roku na rok na Targach — meble wielofunkcyjne o coraz śmielszych konstrukcjach, wykonane z nowoczesnych materiałów stolarskich i tapicerskich.

Po raz pierwszy Rzemieślnicze Targi Meblowe zostały połączone z wystawą wyrobów rzemieślników innych specjalności. Zaprezentowano m. in. wyroby szewskie, kowalskie, blacharskie, rymarskie, kaletnicze, galanteryjne z materiałów tradycyjnie stosowanych i z tworzyw sztucznych. Eksponaty — w tym meble — można nabyć po zamknięciu Targów.

Targi cieszą się dużą frekwencją zwiedzających, zarówno potencjalnych nabywców wyrobów rzemieślniczych, jak i w ogóle amatorów urządzenia wnętrz. Od otwarcia tej imprezy tj. od 22 ub. miesiąca przez Targi przewinęło się kilka tysięcy osób z całego kraju i z zagranicy. W rezultacie wystawcy zawarli już szereg transakcji oraz prowadzą rozmowy na temat sprzedaży dalszych wyrobów. Większość kupujących stanowią do tej pory indywidualni nabywcy, ale konkretnym osiągnięciem Targów jest również omówienie zasad dostawy mebli dla branżowych przedsiębiorstw handlu uspołecznionego, m. in. dla Woj. Przeds. Handlu Meblami w Krakowie.

Nad tematem stworzenia pełnych możliwości zbytu mebli w przedsiębiorstwach handlu uspołecznionego oraz stworzenia możliwości potanienia kosztów ich produkcji dyskutowano na specjalnie zwołanej na Targach konferencji z udziałem zainteresowanych oraz przedstawicieli władz rzemieślniczych i handlowych. Kalwaryjscy mistrzowie postulowali pod adresem rzemieślniczej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu zorganizowanie międzywarsztatowego zakładu pomocniczego, wyposażonego w nowoczesne maszyny wielooperacyjne do wyrobu mebli, w którym można by sposobem zmechanizowanym wykonać podstawowe czynności stolarskie, zaś montaż poszczególnych elementów i ich wykończenie odbywałoby się w warsztatach rzemieślniczych. Mechanizacja czynności stolarskich zresztą nie tylko obniżyłaby koszty wytwarzania, ale również wpłynęłaby na intensyfikację produkcji przy zapewnieniu odpowiedniego zaopatrzenia materiałowego. (mal)

KONTO nr 4-9-1497
budujemy DSS

Konto Domu Spokojnej Starości powiększyło się o nowe datki, które nadesłali: F. Surówka — 20 zł, A. Świrszczyńska — 200, Kasa Zapomogowa Przeds. „Elbud" — 100, H. Rędziak, Bielsko Biała — 20, A. Włodarczyk — 50, Zas. Szkoła Przem. Spożywczego — 968, M. Nagraba — 50, L. Kuszaj — 200, Koło Szkolne PCK przy Szkole Podstawowej nr 33 — 100, Robotn. Wytwórnia Wyrobów Metalowych 1.000, Spółdz. Pracy „Dentystyka" — 1.500, J. Śnieżyński — 20, Z. Szymczykiewicz — 100, Szkoła Podst. nr 24 — 50, H. Syguliński — 50, J. Wesołowski — 50, Spółdz. Pracy „Tarnowska Odzież" Tarnów — 2.000, J. Witek — 50, Zasadn. Szkoła Przem. Skórzanego kl. Ib — 170, S. Witkacz — 50, Spółdz. Pracy Usług Kolejowych Emerytów PKP — 5.000, J. Cebula — 50, Szkoła Podst. nr 17 — 763, Z. Gołębiowski — 20, T. Pondel — 144, P. Nyczek, N. Huta — 25, Technikum Elektryczne kl. III J. Nowa Huta — 360, Z. Wiśniewska — 10, I. B. — 1250, Rzem. Spółdz. Pracy Stol. i Pr. Pogrzebowych — 2.000 zł.

Dziękujemy!

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Druk: Krak. Drukarnia Prasowa, Kraków ul. Wielopole 1.

T—16

Zagraniczne tournée „Krakowiaków"

Zespół Pieśni i Tańca Krakowskiej Spółdzielczości „Krakowiacy" wyjechał na swoje kolejne zagraniczne tournée. Tym razem trasa występów przebiegać będzie przez tereny południowej Francji, gdzie Zespół uczestniczyć będzie w kilku Międzynarodowych Festiwalach Zespołów Ludowych m. in. w Confolens, Royan, Isle-Bouchard, Le Mont-Dore i in.

W czasie 3-tygodniowego pobytu Zespół wystąpi z ok. 20 koncertami, prezentując francuskiej publiczności fragmenty swojego ostatniego programu pn. „Suita polska", uzupełnione nowymi specjalnie w tym celu przygotowanymi pozycjami.

Krzywa rośnie!

Krakowska Fabryka Kosmetyków „Miraculum" jest największym eksporterem w przemyśle chemicznym i zapotrzebowanie eksportowe nadal wzrasta. Np. w II półroczu br. wysłanie krakowskich kosmetyków do krajów Europy, Azji, Afryki, Ameryki, Australii w porównaniu z I półroczem zwiększyło się o ponad 100 proc.

Reprezentacyjnym i najbardziej poszukiwanym artykułem jest woda „Prastara" oraz szampon „Bambi" (nielżawiący).

Ostatnio „Miraculum" podbiło rynek Gwinei, która należy już obecnie do jednego z najpoważniejszych odbiorców.

Co dzień niesie?

Uwaga renciści — oszuści żerują

Wczesnym rankiem 2 sierpnia br. do rencistki p. W. B., której nazwisko i adres znane są redakcji, zgłosiła się starsza kobieta z następującą propozycją: mająca obecnie nastąpić podwyżka rent może objąć i p. W. B. o ile ta wystosuje natychmiast podanie do ZUS. Podanie ma być napisane na maszynie. Przepisania, a także kupna stempli i doręczenia podania podejmuje się przybyła, która jest reprezentantką ZUS.

Pani W. B. zdezorientowana stanowczym tonem przybyłej, a także podaniem niektórych danych dotyczących jej osoby wręczyła kobiecie podanie razem z 40 zł na stemple, aby za parę godzin przekonać się, iż padła ofiarą oszustwa. Nie ona jedna niestety! Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dość często zgłaszają się poszkodowani renciści, którzy dzięki własnej łatwowierności stają się ofiarami osób bez skrupułów, żerujących na naiwności i wykorzystujących każdą okazję — tak jak np. w tym wypadku mającą nastąpić podwyżkę rent — aby tych ludzi, najczęściej w trudnej sytuacji materialnej — naciągnąć bodaj na parę groszy.

Podając w dzisiejszym felietonie przykład takiego konkretnego naciągania apelujemy do rencistów, aby zapamiętali, iż ZUS nie wysyła swoich przedstawicieli do rencistów, a wszystkie sprawy związane z rentami załatwia w swojej siedzibie tj. przy ul. Pędzichów 27. W wypadku więc zgłoszenia się osoby podającej się za przedstawiciela ZUS należy żądać okazania legitymacji, a następnie zawiadomić MO o usiłowanym oszustwie. Milicji na zakończenie podajemy rysopis oszustki, która zgłosiła się do pani W. B.: kobieta w wieku lat 50, tęga blondynka z gładko uczesanymi włosami, w sukni biało-niebieskiej. (mar)

Rozmowy przy pół-czarnej

Z szefem od spraw komunalnych

12 przedsiębiorstw a w nich 8 tysięcy pracowników dba o sprawy komunalne w naszym mieście. Głównym jednak szefem od owych to spraw jest Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i jego dyrektor mgr RYSZARD SZUMOWSKI. Właśnie z nim pijemy małą czarną...

— Czy ciężka to funkcja być dyrektorem takiego Zjednoczenia?

— Dosyć. Zna się bowiem potrzeby komunalne miasta, chciałoby się jak najwięcej zrobić, by ułatwić mieszkańcom ich codzienne życie, tymczasem ani przedsiębiorstwa nie dysponują odpowiednim tzw. potencjałem wykonawczym, ani też fundusze nie są wystarczające.

— Kto największe ma do Pana pretensje?

— Przede wszystkim krakowianie korzystający z komunikacji miejskiej. Również krakowska prasa także od czasu do czasu nie omieszka czule dedykować mi swoje krytyczne artykuły.

— A co sprawia Panu największy kłopot?

— Ciągle jeszcze wspomniana komunikacja miejska. Rozbudowuje się Kraków, powstają nowe osiedla, a my jak na razie nie jesteśmy w stanie podciągnąć do nich linii tramwajowych czy autobusowych. Drugą poważną trudnością jest niesystematyczny spływ materiałów na budowę dróg, ciągła walka o metr bieżący krawężnika, o tłuczkę, kamień, asfalt. Ale wracając do słowa „kłopoty", uważam że powinny być zawsze, wychodząc z założenia, że skoro rośnie miasto, to rosną też jego potrzeby komunalne, a wraz z tym i kłopoty. My natomiast jesteśmy od tego, aby je usuwać.

— Wobec tego na zakończenie naszej rozmowy wypada mi życzyć Panu, Dyrektorze, mnóstwa kłopotów, co niniejszym czynię...

Rozmawiała D. PAW.

Jak już informowaliśmy, Teatr Muzyczny wznawia swą działalność po przerwie urlopowej w dniu 10 bm. (środa) spektaklem „My fair lady". Na naszym zdjęciu: Zygmunt Miłkowski i Kazimierz Rogowski.

Fot. J. Uiberall

KOSZYKARKI POJECHAŁY DO RUMUNII

WE WTOREK opuściła Warszawę udając się do Rumunii reprezentacja Polski w koszykówce kobiet, która w Constancy weźmie udział w międzynarodowym turnieju o „Puchar Morza Czarnego" (5—7 bm.). W zespole polskim znalazły się 4 krakowianki — **Likszowa, Wojtal, Nowak i Matejko** (Szostakówna i Górka poprosiły ze względów osobistych o zwolnienie z wyjazdu) a ponadto **Jaworska** (Polonia Warszawa), **Sokul, Majde i Ogiezińska** (ŁKS), **Nizielska** (AZS AWF Warszawa), **Mikulska** (AZS Poznań) i **Piernitzka** (Spójnia Gdańsk). Ekipie towarzyszy m. in. krakowski arbiter koszykówki mgr **Czesław Stawarz.**

CHARKÓW. Podczas zawodów pływackich **Belic-Gejman** (ZSRR) ustanowił rekord świata w wyścigu na dystansie 800 m st. dow., uzyskując rezultat 8.47,4 min.

ECHO SPORTOWE

W telegraficznym skrócie

ZABRZE. W rozegranym awansem meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Górnik przegrał z Legią Warszawa 1:4 (0:2). Bramki zdobyli dla Legii **Brychczy, Blaut** oraz dwie samobójcze, dla Górnika — **Wilczek.**

ATENY. W międzynarodowym turnieju koszykarzy zwyciężyła CSRS przed Grecją i Polską. Te trzy zespoły odniosły po 2 zwycięstwa a o kolejności zadecydowała lepsza różnica koszy. A oto wyniki Polaków: Polska — Rumunia — 57:47, Polska — CSRS 58:57, Polska — Grecja 57:65.

WROCŁAW. W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Polski zawodnicy krakowscy uzyskali wyniki: Nowak (Nadwiślan) — **Jamroz** (Gwardia) 1:6, 2:6, 7:5, 2:6, **Faruzel** (Olsza) — Szary (Górnik) 8:6, 6:3, 4:6, 1:6, 7:5.

Jeszcze o zdobywcach Pucharu Rimeta

Mieliśmy rację...

MIELIŚMY rację... kiedy po meczu Polska — Anglia 5 lipca br. w Chorzowie nie zgadzaliśmy się z wieloma fachowcami, którzy twierdzili, że nasi goście zagrali słabo i nie mają szans na sukcesy podczas mistrzostw świata. „Echo" jako jedno z b. nielicznych pism podkreślało doskonałe wyszkolenie techniczne Anglików, ich ekonomiczne rozkładanie sił, rozsądną taktykę i wszechstronność:

„Anglicy dali nam poglądową lekcję, jak należy grać i w jakim kierunku należy szkolić piłkarzy, by zmniejszyć przepaść dzielącą polskie piłkarstwo od czołówki światowej". A dalej: „Minęły czasy i kto wie czy nie bezpowrotnie, w których piłkarstwo polegało na grze obfitującej w fajerwerki techniczne, a gole sypały się jak z rogu obfitości... dziś o sukcesie decyduje gra całego kolektywu. W tej sytuacji i technika musi być wykorzystywana na potrzeby drużyny, a nie dla solowych zagrań mających na celu zdobycie poklasku tłumu". W zakończeniu komentarza z dnia 9 lipca „Echo" twierdziło, że umiejętności zaprezentowane przez Anglików „mogą zaprowadzić zwycięzców ze Stadionu Śląskiego jeśli nie do zdobycia Pucharu Rimeta, to przynajmniej do zajęcia czołowego miejsca w turnieju".

Takie postawienie sprawy przed mistrzostwami świata wywołało wśród wielu fachowców krajowych i naszych Czytelników kontrowersyjne głosy. Większość uważała, że się mylimy. Tym większą mamy dziś satysfakcję, że nasza opinia znalazła potwierdzenie w niedalekiej przyszłości. **(F)**

Pod moskiewskim niebem mistrzostwa świata w samolotowej akrobacji

DZIŚ (w czwartek 4 bm.) rozpoczynają się w Moskwie samolotowe mistrzostwa świata w akrobacji samolotowej, w których oprócz światowej czołówki startować będzie także 6-osobowa reprezentacja Polski. Polacy wyjechali do Moskwy w składzie: bracia **Kasperkowie** (AP Świdnik), **Mikołajczyk** (AP Gliwice), **Kozłowski** (AP Katowice), **Ackerman** (Inowrocław), **Studencki** (Zielona Góra). Polacy, mimo iż mają w świecie wyrobioną markę doskonałych pilotów, nie będą mogli konkurować z zagranicznymi zawodnikami jak równy z równym, gdyż nie posiadają odpowiednich maszyn. Moskiewskie mistrzostwa zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż do programu zawodów wprowadzono szereg nowych, trudnych figur i układów ćwiczeń.

Ożywiony ruch w krakowskim Aeroklubie

Pokazy akrobacji zobaczymy we wrześniu w Krakowie

MIMO okresu wakacyjnego, w Aeroklubie Krakowskim trwa ożywiony ruch. Zakończył się właśnie obóz Lotniczego Przysposobienia Wojskowego tzw. „LPW-1", na którym wyszkolono 27 młodych adeptów pilotażu. Obóz zakończył się dużym sukcesem tak kadry instruktorskiej jak i młodzieży, gdyż wszyscy kursanci zdali z powodzeniem trudne końcowe egzaminy.

Po młodych lotnikach przyszła kolej na skoczków spadochronowych. 1 bm. rozpoczęła zgrupowanie spora grupka krakowskich skoczków i dzięki otrzymaniu na dwa tygodnie wielomiejscowego samolotu transportowego „AN-2" można wykonywać dziennie po kilka skoków.

Kierownictwo Aeroklubu ma też pełne ręce roboty, bo przygotowuje dwie wielkie imprezy, które we wrześniu odbędą się na krakowskim lotnisku. Szczególnie imponująco zapowiadają się przewidziane na 10 września pokazy lotnicze. Zobaczymy — po raz pierwszy po kilkuletniej przerwie — pokazy, które zadowolą chyba wszystkich sympatyków sportu lotniczego. Obejrzymy szybowcową i samolotową akrobację, a także skoki ze spadochronem. W pokazach weźmie udział cała czołówka polskich pilotów akrobatycznych, a także grupa pilotów i skoczków radzieckich z Aeroklubu w Kijowie, która zademonstruje akrobacje na najwyższym światowym poziomie. Przewidziano m. in. pokaz słynnej wiązanki akrobacji radzieckiej tzw. „głowa w głowę". (Piloci prowadzą samoloty jeden nad drugim w odległości 1—1,5 m, z tym, że lecący wyżej leci „na plecach"). W takim położeniu piloci jakby sprzężeni ze sobą wykonują poszczególne figury programu.

Drugą wielką imprezą, która oczekuje sympatyków lotnictwa we wrześniu (13—18 IX) będzie tradycyjny już „Lot południowo-zachodniej Polski im. F. Żwirki". Impreza będzie miała w tym roku doskonałą obsadę, gdyż traktowana jest równocześnie jako mistrzostwa Polski. Punktem startowym imprezy, z którego piloci rozpoczynać będą poszczególne konkurencje będzie Kraków. Tu jedyna smutna wiadomość. Otóż do udziału w zawodach dopuszczone będą tylko załogi lecące na jednym typie samolotów — „Jak-18", a w związku z tym, że Aeroklub Krakowski posiada tylko jeden taki samolot, będzie mogła w zawodach brać udział tylko jedna nasza załoga. Szkoda to wielka, gdyż przecież Aeroklub Krakowski ma najlepszą w klasyfikacji ogólnopolskiej sekcję samolotową. **(LANG)**

Jednym uchem

OBSERWATORAMI piłkarskich mistrzostw świata rozgrywanych w Anglii byli z ramienia PZPN: trener Brzeżańczyk i szef szkolenia Koncewicz. Ten ostatni zapytywany o swą opinię z turnieju i wnioski na nasz krajowy użytek, miał ponoć oświadczyć przedstawicielowi PR, że trudno od razu o ocenę gry najlepszych drużyn, gdyż spostrzeżeń jest tyle, że trzeba je najpierw przemyśleć.

Oby tylko szef szkolenia za długo nie myślał, bo może zabraknąć czasu na przygotowanie naszej reprezentacji do następnej edycji turnieju, którego finał rozegrany zostanie za 4 lata. Jak nas bowiem pamięć nie myli, Ryszard Koncewicz od kilkunastu lat steruje naszą barką piłkarską i jak dotąd nie wypłynęła ona na zbyt głęboką wodę. I chociaż spora część opinii krajowej twierdzi, że winę za niewspółmierne do możliwości i warunków wyniki reprezentacji ponoszą szkoleniowcy sztabowi, to jednak zaufanie, jakim nadal obdarza PZPN p. Koncewicza świadczy, że odpowiedzialnością za małe postępy należałoby obarczyć raczej samych piłkarzy.

Unia Tarnów — Csepel 2:4

W ROZEGRANYM wczoraj w Tarnowie międzynarodowym meczu piłkarskim miejscowa Unia przegrała z I-ligowym zespołem węgierskim Csepel (Budapeszt) 2:4 (1:0). Bramki zdobyli: dla Unii — **Blaga** i **Horba**, dla Csepelu — **Kalmar** 2 oraz **Nemeth** i **Sebes** po 1.

Mimo że drużyna budapeszteńska rezerwowała siły na dzisiejszy mecz z Cracovią, odniosła zasłużone zwycięstwo.

Dziś w Krakowie...

...rozpoczyna się międzynarodowy samochodowy „Rajd Polski". O godz. 15 zawodnicy przejadą ulicami naszego miasta spod hotelu „Cracovia" na b. lotnisko w Czyżynach, gdzie o godz. 17 odbędzie się wyścig płaski. Następnie automobiliści wyruszą na trasę długości 2.939 km prowadzącą przez południowe tereny Polski.

...o godz. 17 rozegrany zostanie na boisku Wisły międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy beniaminkiem I ligi Cracovią i budapeszteńskim Csepelem.

Sukces krakowskich jeźdźców

PODCZAS zakończonych ostatnio w Stargardzie Gdańskiem jeździeckich mistrzostw Polski juniorów duży sukces odnieśli młodzi zawodnicy Krakowskiego Klubu Jazdy Konnej. W łącznej punktacji mistrzostw (konkurs ujeżdżania konia oraz konkurs skoków) **Molenda** na koniu „Fis" zajął drugie miejsce, zdobywając tytuł pierwszego wicemistrza Polski, a **Merunowicz** na koniu „Krokosz" uplasował się na 6 pozycji. W konkursie ujeżdżania konia Majka był pierwszy, niestety w finałowym biegu w konkursie skoków zmylił trasę i nie został sklasyfikowany. Warto podkreślić, że każdy z zawodników KKJK jeździł tylko na jednym koniu, w przeciwieństwie do jeźdźców z innych klubów, którzy mając do dyspozycji większą ilość koni mogli kilkakrotnie pokonywać parcours. Na ogólną ilość 22 startujących obydwa konkursy ukończyło tylko 8 zawodników, w tym dwóch z Krakowskiego Klubu Jazdy Konnej.

Co - Gdzie - Kiedy?

4 sierpnia | Czwartek | Dominika Protazego

Teatry

ROZMAITOŚCI godz. 19.15 „Żołnierz i bohater", — **GROTESKA** 16 „Trzy pomarańcze". Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

WARSZAWA godz. 10, 12.30, „Winnetou" (NRF, l. 14, I seria), 15.30, 18, 20.30 — „Kim pan jest doktorze Sorge?" — (fr. - wł. - jap., lat 16), — **WOLNOŚĆ** 15.30, 18, 20.30 „Markiza Angelika" (fr.-niem.-wł., l. 16), — **APOLLO** 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 — „I dalej będę śpiewać" — (ang., lat 12), — **SZTUKA** (studyjne) 15.45, 18, 20.30 „Żołnierki" (wł., lat 18), — **WANDA** 12.45, 15.45, 18, 20.15 „Niewierność" (wł., l. 18), **MŁ. GWARDIA** (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.30 „Rio Bravo" (USA, l. 12), **WRZOS** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 — „Zawsze w niedzielę" (pol., l. 11), **CASSINO** (Bitwy pod Lenino) o zmroku — „Karmazynowy pirat" — (USA, lat 12), **MELODIA** (Zwierzyniecka 1) 15.30, 18, 20.30 „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a" (USA, l. 14), **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 — „Szkarłatne godło odwagi" (USA, lat 12) — **MINIATURKA** — (Franciszkańska 1) — 15, 16 Bajki, 17, 19 „Sonaty" (hiszp.-meks. l. 16), **ENERGETYK** (Płaszów — stadion) — 19 „Dzwony na pasterkę" — (CSRS, lat 16), **TĘCZA** (Dębniki, Praska 52) 19 „Z powodu kobiety" — (fr., lat 16), **WISŁA** (Gazowa 21) 16, 19 „Lampart" (wł., l. 14), **CHEMIK** (Borek Fałęcki) — 19 „Dwaj muszkieterowie" (CSRS, l. 16), — **KULTURA** (Rynek Gł. 27) 17.45, 20 „Fanfaron" (wł., l. 16), **ROTUNDA** (3 Maja 5) — 17, 19 „Miłość blondynki" (CSRS, l. 18), **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71) 17, 19 „Wizyta starszej pani" (NRF, lat 16), **FOTOPLASTIKON** — (Szczepańska 5) — 10—21 „Nowy Jork" (cz. II).

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT 15.30 18, 20.30 „Złoto Alaski" (USA, lat 16), **M. SALA** 17, 19.15 „Ostatni lot" — (radz., lat 12), **ŚWIATOWID** — 15.30, 18, 20.30 „Dwaj z Teksasu" (USA, lat 11), **M. SALA** 17, 19.15 „Zalotnik" (fr., l. 14), **SFINKS** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „System" (ang., l. 18).

Telewizja

CZWARTEK

Godz. 17.45 Program dnia, — 17.50 Wiadomości, 17.55 „Życie w starożytnym Rzymie" — film wł., cz. II, 18.25 „Albourah" — film ż serii „Dzień Pokoju", 18.50 „Czwarta zmiana", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Spotkanie z Irlandią" — film, 20.25 Teatr Sensacji: — „Stawka większa niż życie" odc. IV, A. Zbycha, 21.20 Z cyklu: „Pod znakiem jakości", 18.25 „Wyjęte spod prawa" — — film z serii: — „Świat, który nie może zginąć", — 18.50 „Na trzech frontach" — wspomnienia lotników - uczestników II wojny światowej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Częstochowa — Anno Domini 66", 20.15 Nowela szachowa — film wg noweli St. Zweiga, 21.45 Dziennik.

PIĄTEK

Godz. 17.50 Program dnia, — 17.55 Wiadomości, 18 „Azymut" — młodz. magaz. wojsk., —

Wystawy — muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (godz. 9.30—15), **ZAMEK** w Pieskowej Skale: wtorek, środa, czwartek, sobota 9.30—15, piątek 12—18, niedziela 9—17, **MUZEUM LENINA**, Topolowa 5 (10 — 18), **HISTORYCZNE**, Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (9—15), **STARA BÓŻNICA**, Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów, Bożnice i cmentarze w Polsce płd.-wsch. (9—15), **MUZEUM NARODOWE, ODDZIAŁY — SUKIENNICE:** Malarstwo polskie w. XVIII i XIX (12—18), **DOM MATEJKI**, Floriańska 41: „W 100-lecie namalowania Rejtana" (10—14.45), **SZOŁAYSKICH**, pl. Szczepański 9: Polska sztuka cechowa (10—15), **CZARTORYSKICH**, Jana 19: Karabela jako dzieło sztuki (10—15), **NOWY GMACH** Al. 3 Maja 1: Sztuka koptyjska oraz Szkło artyst. H. Tomaszewskiego (10—14.45), **CZAPSKICH**, Manifestu Lipcowego 12: Ludzie i bogowie na monetach starogreckich (10—14.45), **ARCHEOLOGICZNE**, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Malarstwo St. Wałacha, W. Urbanowicza, J. Bartkowicza (15—19), **PAŁAC SZTUKI i PAWILON**, pl. Szczepański: Międzynar. Biennale Grafiki (11—18), **KTF**, Stolarska 9: VI Ogólnopolska Wystawa Fotografii Prasowej (10—18), **KRZYSZTOFORY**, Szczepańska 2: Malarstwo E. Łunkiewicz i prace M. Piaseckiego (11—18), **NOWA HUTA**, al. Róż 3: Morza i jeziora (11—18).

Dyżury

CHIRURG., INTERN., LARYNGOLOG., OKULIST., UROLOGICZNY: Nowa Huta, — **NEUROLOG.:** Kobierzyn, — **PEDIATR.:** Strzelecka 2, — **GRUŹLICZY** dla mężczyzn: — Prądnicka 80, dla kobiet: — Wola Just.

POGOT. MO. tel. 0-7, **STRAŻ POŻ.** tel. 0-8, **POGOT. RATUNK.:** Siemiradzkiego, tel. 0-9, **PODGÓRZE:** tel. 625-50 i 657-57, **GRZEGÓRZKI** tel. 209-01 i 205-77, **POMOC DROGOWA PZM - Kraków** tel. 417-60 — godz. 7 do 22, **PUNKT INFORM. o USŁUGACH**, Solskiego 27, tel. 565-88, **NOWA HUTA: POGOT. MO** tel. 411-11, — **POGOT. RATUNK.:** tel. 422-22 i 417-70, **STRAŻ POŻ.** tel. 433-33, **DYŻUR PEDIATR.** dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

Apteki

Dietla 76, Konopnickiej 3, Krowoderska 26, Lubicz 7, Prądnicka 85/87, Pstrowskiego 27, NOWA HUTA: os. Wandy 23.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku.

Radio

CZWARTEK

Dzienniki: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 16, 16.30, 18, 19, 21, 23.50.

Godz. 17.15 Koncert życzeń, 18.10 Koncert letni, 18.50 „Proletariat wczoraj i dziś" — fel. doc. dr I. Koberdowej, 19.05 Muzyka i aktualności, — 19.30 Aud. dokumentalna w 22 rocznicę Powstania Warszawskiego, 20.00 Opera w przekroju — Michał Glinka, 21.40 Studio współczesne „Streap tease" — słuch. J. Krasińskiego, 22.00 Wielka rewia orkiestr i zespołów z udziałem piosenkarzy.

PIĄTEK

Godz. 5.06 Muzyka, 6.20 Gimnastyka, 7.55 Melodie rozrywkowe, 8.55 „W różnych tonacjach", 9.40 Z życia Związku Radzieckiego, 10.05 „Barok i o baroku", 10.50 „Pan Wołodyjowski" — odc. 11 pow. H. Sienkiewicza, 11.10 „ABC ekonomii", 11.25 Warszawskie zespoły rozrywkowe, 12.30 Kultura pilnie poszukiwana, 13.10 Koncert południowy, — 13.40 „O Przybyszewskim polemicznie" — esej Z. Grenia, 14.00 Koncert Ork. PR w Krakowie, 14.30 „List ze Śląska", 14.45 „Przeboje ekranu", 15.00 Rumuńskie melodie rozrywkowe, 15.30 Dla dzieci — „Wielka, większa, największa", 17.00 Aud. dla dzieci: — „Bieszczady najpiękniejsze góry", 17.20 „Płyty Carusa".

CHARLES EXBRAYAT

ZAGADKA Z HARROGATE

TŁUM. W. KOWALIK

— Porozmawiaj z nią i przekonaj, żeby wpłynęła na Chrisa.

— Ja? Ty chyba zwariowałaś!

Janet zrozumiała, że jeśli jej mąż odmawia przeprowadzenia tej rozmowy, to znaczy, że chce, aby ona sama się tym zajęła.

Około szóstej Mortlocke spotkał się z Joyce w ich zwykłym miejscu, barze na Northumberland Avenue.

— Mam nadzieję, że nie zostałam tu ściągnięta z jakiegoś błahego powodu? Chyba nie był to tylko wybieg, żeby mnie zobaczyć?

— Ale skąd, Joyce... Jestem na tyle dorosły, że powiedziałbym ci po prostu, że chcę się z tobą spotkać.

Odetchnęła z ulgą.

— Wolałabym już to, Chris... Z pewnością jestem przeczulona na punkcie kłamstw i oszustw. Co się stało?

Mortlocke opowiedział o rozmowie z Melvinem Davisem. Potem o kłótni z Boltonem. Joyce zaniepokoiła się.

— Wybacz mi, Chris, że ci to mówię, ale czy nie jesteś zbyt nieostrożny?

— Jest mi zupełnie obojętne, czy jestem ostrożny, czy nie. Pragnę jednego — pomścić twego męża!

— Ale skąd u ciebie to pragnienie zemsty?

— Bo wydaje mi się, że kiedy pomszczę Larry'ego, zwrócę mu dług.

— Dług?

— No widzisz... wiesz już teraz, jak mi na tobie zależy... a wtedy to nie będzie tak, jakbym mu ciebie ukradł!

Joyce rzekła groźnie:

— Chris, jesteś już dorosłym człowiekiem i dziwię się, że w twoim wieku ulegasz bezpodstawnym złudzeniom. Mam dla ciebie wiele sympatii, ale to za mało, żeby w dwa dni po śmierci Larry'ego budować jakieś projekty na przyszłość. To jest naiwne i byłoby nieuczciwe, dlatego muszę cię uprzedzić. Weź pod uwagę, że jeśli nie zrywam znajomości z tobą, to tylko dlatego, że jestem przekonana o twojej szczerości. Musisz postępować rozsądniej, Chris. Zależy mi na twojej przyjaźni, ale to jeszcze za mało, by zostać panią Mortlocke!... Wybacz mi, jeśli sprawiłam ci przykrość, ale widzisz, życie jest bardzo skomplikowane. W każdym razie nie pozwolę na to, żebyś kłócił się z twoim szefem i ryzykował karierę dla czegoś, co jest tylko mrzonką.

Chris pokręcił głową.

— Nie zrozumiałaś mnie, Joyce. Zależy mi na ukaraniu Melvina Davisa dlatego, żeby zapłacił za śmierć Larry'ego i dlatego, że nie mogę pozwolić, by pracownik Yardu związany był z przestępcą.

— Nie masz najmniejszych podstaw do twierdzenia, że superintendent...

— Nie mam podstaw? Bez przerwy przypomina mi, że nie trzeba niepokoić Melvina Davisa, by nie zorientował się, co mamy przeciw niemu. A podczas rozmowy z nim od razu mówi o Harrogate i o Hillmanie Davisa! Jeśli do tej pory istniały jeszcze jakieś ślady wypadku, to po rozmowie z Boltonem na pewno ich już nie będzie! Co więcej, Davis był wyraźnie speszony aluzją do Harrogate. Zwróciłby na to uwagę każdy początkujący detektyw. A Bolton ani drgnął. Myślałem, że skorzysta z okazji, by zaatakować Davisa i dowiedzieć się prawdy. Zamiast tego puścił go wolno, żegnając jakimiś niejasnymi pogróżami.

— A dlaczego tak postępuje?

— Tego nie wiem. Podejrzewam, że kiedyś, bardzo dawno, Bolton miał jakieś wspólne interesy z Davisem. Dlatego nie może ryzykować żadnego śledztwa w tym kierunku, aby nie wpaść razem z nim.

— To bardzo poważny zarzut!

— Wiem o tym i proszę mi wierzyć, że wolałbym o tym nie mówić. Zawsze lubiłem Richarda i jego żonę, Janet... byli moimi jedynymi przyjaciółmi.

— I właśnie dlatego zastanów się dobrze, zanim się na coś zdecydujesz.

— Nie. Są sprawy, nad którymi nie mamy prawa się zastanawiać. Na przykład honor. Staraj się mnie zrozumieć, Joyce. Całe lata byłem sierotą pozbawionym odrobiny choćby uczucia. Zdawało mi się, że znalazłem je u mojej żony, Suzan. Opowiadałem ci, co z tego wynikło. Wtedy oddałem się bez reszty pracy. Moją rodziną jest właśnie Yard. I dlatego nie mogę ścierpieć, by jeden z członków tej rodziny postępował niezgodnie z honorem. Powziąłem decyzję i zaprowadzę Melvina na szafot, choćby miało to zrujnować Boltona, choćby miało to mnie doprowadzić do rozpaczy...

(Dalszy ciąg nastąpi) (26)